



**Krzyż
Komandorski
dla Jana
Pawlika**



str. 3, 8

Dramat dwóch rodzin, szok dla wioski

Nie zdążyliśmy jeszcze otrząsnąć się po ubiegłotygodniowej tragedii na ulicy Jagiellońskiej, a już przyszło nam przeżywać następną. W niedzielę wieczorem w Niebieszczykach kierujący volkswagenem golfem młody mężczyzna wjechał w trzy idące poboczem nastolatki. Dwie z nich – siostry – odniosły poważne obrażenia i walczą w szpitalu o życie. Trzecia ma uraz kolana. Pijany prawdopodobnie sprawca, który uciekł z miejsca zdarzenia, sam wymierzył sobie karę, wieszając się

wcześniej wróciliśmy, nie zdążyliśmy się jeszcze rozsprętać, kiedy odebrałem telefon od dyżurnego z Sanoka z informacją o wypadku. Mówił, że możemy być potrzebni. Byliśmy gotowi w 5 minut. Na miejscu zastaliśmy

Podobno wykrzykiwał, że „jest już pozamiatane” i że „skończy ze sobą”, dzwonił też do jednego z domowników, informując, że idzie do lasu targnąć się na swoje życie... Odnaleziono go dopiero przy pomocy psa tropiącego. „Beret”

**Z obawami
w nowy rok
szkolny**



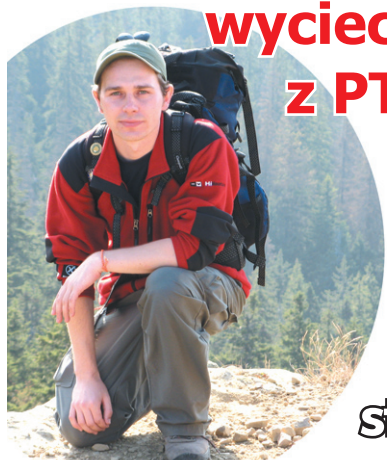
str. 4

**Światowy
performer z Sanoka
rodem**



str. 5

**Rekordowe
wycieczki
z PTTK**



str. 7



Kasia otoczona jest na Oddziale Intensywnej Terapii troskliwą opieką.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

w pobliskim lesie...

– Było tuż przed 21, kiedy usłyszeliśmy od strony drogi głucho uderzenie. Od razu pomyślałem, że to wypadek. Wybiegliśmy z żoną przed dom. Ale żadnego samochodu nie było. Młoda dziewczyna krzyczała rozpaczliwie: – Pomóżcie, pomóżcie! Dzwoncie po karetkę! Wezwałem pomoc. Na środku drogi leżała we krwi druga dziewczyna. Nie ruszała się. Sprawdziłem na szyi, czy ma puls – miała. W tej sytuacji postanowiłem jej nie ruszać, bo czasem można bardziej zaszkodzić niż pomóc. Trzecia dziewczyna leżała w rowie. Głośno charczała. Chciała koniecznie wstać. Żona ją uspokajała, prosząc, żeby leżała, bo karetki już jadą. Zaczęli się schodzić ludzie. Za chwilę pojawiło się pogotowie, policja i straż pożarna. Przyjechali naprawdę szybko... – opowiada Łukasz, który wraz z żoną spędzał weekend u teściów. Tragedia roze-

grała się kilkadziesiąt metrów od ich domu...

Ratowali też strażacy

W akcji ratunkowej brali czynny udział strażacy z miejscowej OSP. – Jechaliśmy z koleżanką i kolegą na festyn. Byliśmy pierwszym autem, które najechało na ten wypadek. Koleżanka, która jest ratownikiem medycznym, starała się udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym. My zajęliśmy się zabezpieczeniem miejsca wypadku. Wystawiliśmy trójkąt ostrzegawczy, zablokowaliśmy drogę, odsuwając ludzi, żeby ułatwić dojazd karetki, pomagaliśmy przy organizacji ruchu – mówi Mateusz.

Część jego starszych kolegów uczestniczyła w tym dniu w ćwiczeniach wysokościowych na Kamieniu Leskim. – Niedługo

2 karetki i strażaków z PSP. Pomagaliśmy zabezpieczyć teren, zapewniliśmy jego oświetlenie, udzielaliśmy pomocy najciężej poszkodowanej Justynie, która leżała na środku drogi. Od razu zakładaliśmy, że ma uraz kręgosłupa, ułożyliśmy ją ostrożnie na desce, zakładając kotnicz ortopedyczną. Bardzo przydało się szkolenie z pierwszej pomocy, które niedawno przeszliśmy – podkreśla Grzegorz Klecha, naczelnik OPS w Niebieszczykach.

**Sam wymierzył
sobie karę**

Sprawca wypadku odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając ofiarom pomocy. Porzucił auto około 200 metrów dalej, zostawiając je po prostu na drodze. Nie wiadomo było, dokąd uciekł.

szybko podjął ślad i doprowadził policjantów do pobliskiego, oddalonego o ok. 700 metrów od miejsca tragedii lasu. Tam na jednym z drzew znaleziono powieszzonego 29-letniego Mariusza O. Policjanci natychmiast go odcięli, próbując reanimować, ale nie przyniosło to skutku. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Kto jechał w aucie?

– Wszystko wskazuje na to, że to Mariusz O. kierował samochodem. Pewności jednak nie mamy, dlatego pobrano materiał do badań z siedzenia kierowcy, a prokuratura wystąpiła o ustalenie profilu DNA – mówi prokurator Adam Sawicki. Jak wskazują wstępne ustalenia, Mariusz O. nie był jedyną osobą znajdującą się w samochodzie w chwili wypadku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Notowania **TS**

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Wszystkie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo ruchu drogowego w mieście za kompletną niemoc i brak jakichkolwiek działań zmierzających do poprawienia bardzo złej sytuacji na tym odcinku. Nawet to, że na drogach giną ludzie (ostatnio na ul. Lipińskiego) nie wyzwala w was, panowie, żadnej aktywności. Przykład tejże ulicy Lipińskiego, gdzie wystarczyłoby zainstalować światła pulsacyjne k. gimnazjum i przyzwolili kierowcom na zmienianie pasa ruchu na całej długości ulicy, a nie tylko na końcówce, i już byłoby bezpiecznie. Szereg rozsądnych podpowiedzi zgłaszali radni na ostatniej sesji Rady Miasta. Jest rzeczą nie do pomyślenia, żeby wiedzieli to oni, a osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy nie. Na litość boską, róbcie coś! A jak nie wiecie gdzie, co i jak, zapytajcie radnych. Oni wam powiedzą!



CHWALIMY: Organizatorów XIII Rykowskiego Galicyjskiego za wysiłek, ciekawą ofertę programową i całą ośrodkową imprezę. Miała ona swój specyficzny klimat, pachnący zielonym bieszczadzkiem lasem i grubą zwierzyną, polowaniami i ochroną środowiska. I co też ważne, mogła zainteresować zarówno dorosłych jak i młode pokolenie. Pokazy, konkursy z nagrodami, dobra muzyka, żywe prowadzenie, sygnały myśliwskie, to wszystko sprawiło, że zagórskie Rykowskie Galicyjskie można uznać za ciekawy produkt promujący Zagórz i Bieszczady w kraju, jak i za granicą. Nie wolno tego zmarnować!



emes

„Tygodnik...” cenniejszy...

...A mówiąc wprost, kawa na ławę: w wyższej cenie! Od dziś wynosi ona nie 2, lecz 2,50 zł. Ale obok tej złej wiadomości, jest też wiadomość dobra: ceny reklam i ogłoszeń pozostają na dotychczasowym poziomie!

Donosząc o zmianie ceny „TS” bardzo liczę na wyrozumiałość naszych Czytelników. Myślę, że weźmiecie Państwo pod uwagę, iż ostatnia podwyżka jego ceny dokonana była równo pięć lat temu, dokładnie 15 września 2006 roku. Truizmem byłoby przekonywać, że w ciągu minionych pięciu lat ceny skoczyły w górę. Dotyczy to kosztów papieru, druku, transportu, sprzętu technicznego itd, itp. Nie bacząc na to, staraliśmy się jak najoszczędniej gospodarować, aby tylko utrzymać cenę pisma. Nie podwyższaliśmy jej także i wtedy, gdy zwiększaliśmy objętość „TS” z 12 do 16 stron czy w momencie przejścia na pełny kolor.

Dzisiaj nie mamy już alternatywy, zwłaszcza że od początku ubiegłego roku nie otrzymujemy już dotacji

z budżetu miasta i zmuszeni jesteśmy prowadzić działalność „Tygodnika...” z własnych dochodów, pochodzących ze sprzedaży pisma, a także z działalności reklamowo-ogłoszeniowej.

Oczywiście, przykro jest nam bardzo, że musimy dołączyć do grona tych wszystkich firm, które podwyższają ceny swoich wyrobów czy usług. Usprawiedliwiają się jednak tym, że przez pięć lat nie czyniliśmy tego, liczymy na zrozumienie Państwa. Ze swej strony postaramy się zrobić wszystko co w naszej mocy, aby „Tygodnik...” był ciekawy i atrakcyjny, aby jego lektura zawsze sprawiała Państwu dużo przyjemności.

Marian Struś
redaktor naczelny

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy, na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie;

- Meble kuchenne – komplet (ścianka dług. ok 2 m, stół 120x60 cm., ława, 4 taborety, zlewozmywak z szafką, okap – całość w kolorach beż, biały, popiel. Tel. 697 487 701. Do odbioru w Bliznem (za Brzozowem), najlepiej dziś, jutro.

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.



Utonął w stawie

Liczba tragicznych zdarzeń w ostatnich dniach zdaje się nie mieć końca. Do kolejnego doszło we wtorek na olchowieckich stawach w rejonie ulicy Witkiewicza. Utopił się tu 21-letni mieszkaniec Sanoka. Strażacy wyłowili jego ciało po ponadgodzinnych poszukiwaniach.



W stawach kąpiel jest zabroniona. Każdy, kto łamie ten zakaz, robi to na własne ryzyko.

– Zawiadomienie o prawdopodobnym utonięciu mężczyzny otrzymaliśmy około godz. 17 od jednego z wędkarzy. Na miejsce natychmiast skierowany został jeden z naszych zastępów oraz grupa nurkowa ze sprzętem pływającym – relacjonuje st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej komendy Państwowej Straży Pożarnej. Nurek przez prawie godzinę penetrował dno zbiornika, poszukując denata. – Miejsce wskazał 19-letni kompan poszukiwanego, który razem z nim przebywał nad wodą. Okazało się jednak niewłaściwe. Dopiero po korekcie

nie marszałka Mirosława Karapyty oraz europoseł Elżbiety Łukacijewskiej, która wraz ze Sławomirem Mikliczem, członkiem zarządu województwa, wzięmie również udział w spotkaniu. Będzie ono dotyczyć przyszłości europejskich regionów oraz strategii Europa 2020. /k/

Z salonów w opłotki

Kampania wyborcza rozpoczęła się na dobre – wraz z nią ruszyli w teren czołowi działacze i politycy, wspierani nierzadko przez uniijnych urzędników. Na trasie ich wędrówek znalazł się również Sanok. Jutro (3 września) nasze miasto odwiedzi wicepremier Waldemar Pawlak, w niedzielę gościć będziemy uniijnego komisarza – prof. dr. hab. Danutę Hübner.

Wicepremier, a zarazem minister gospodarki i prezes PSL Waldemar Pawlak – jak przewiduje program wizyty – o godz. 9 spotka się w PWSZ (ul. Mickiewicza 21, budynek F – Instytut Rolnictwa) z przedsiębiorcami i przedstawicielami innych zawodów, by porozmawiać o polskiej gospodarce. Ok. godz. 10 spaceruje się ulicami: Mickiewicza, Piłsudskiego, pl. św. Michała, 3 Maja i Rynek, gdzie zaplanowano spotkanie z mieszkańcami i konferencję prasową.

Na niedzielne (4 września) spotkanie z uniijną komisarz Danutą Hübner organizatorzy zapraszają o godz. 19. do Muzeum Historycznego. Przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionów spędzi na Podkarpaciu dwa dni, odwiedzając w tym czasie Rzeszów i Sanok. Przyjedzie na zaprosze-



Sanocki Szewek kiedyś przyniósł szczęście Danucie Hübner. Komu teraz ona przyniesie?

Uratowali desperatkę

Szybkie działania sanockich policjantów uratowały życie 35-letniej sanoczanki, która prawdopodobnie próbowała targnąć się na własne życie. Kobieta przekazano pod opiekę lekarzy.

W minioną sobotę około godz. 18.30 dyżurny policji odebrał zgłoszenie, że w rejonie ulicy Królowej Bony zauważono w wodach Sanu kobietę, która potrzebuje pomocy. Natychmiast skierowano tam patrol policyjny, wezwano również straży pożarną i pogotowie ratunkowe.

Na miejscu funkcjonariusze zastali kobietę stojącą na środku rzeki. Nie reagowała na próby nawiązania kontaktu. W pewnym momencie rzuciła się do wody i zaczęła tonąć. Na pomoc natychmiast ruszył jeden z policjantów, który wyciągnął 35-latkę na brzeg.

Desperatkę przekazano załodze karetki pogotowia, która przewiozła ją do szpitala. Życiu kobiety nie zagraża niebezpieczeństwo. Policja wyjaśnia motywy działania mieszkanki Sanoka, która – jak wskazują wstępne ustalenia – próbowała popełnić samobójstwo.

To już drugi podobny przypadek w ostatnich miesiącach. W połowie lipca w identycznych niemal okolicznościach uratowano życie 47-letniej sanoczanki, którą z rzeki wyłowili policjanci wraz ze strażakami. /jot/



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 214 interwencji, w tym 71 publicznych, 19 – domowych, 10 dotyczących kradzieży, 4 – uszkodzenia mienia oraz 10 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 13 osób.

Sanok

* Nieustalony sprawca przywłaszczył sobie telefon komórkowy Nokia o wartości 260 zł, należący do 53-letniego sanoczanki. Do kradzieży doszło 23 sierpnia na ul. Błonie.

* Na 300 zł oszacowała straty 71-letnia mieszkanka Sanoka, której dwaj nieznani sprawcy ukradli (24 sierpnia) na Cmentarzu Centralnym torebkę. Wraz z nią kobieta straciła portfel zawierający 20 zł, klucze oraz dokumenty.

* Znacznie większe straty poniosła właścicielka torebki, z której nieustalony złodziej wyciągnął telefon komórkowy Nokia o wartości 2 tys. zł. Do kradzieży doszło 25 sierpnia na ul. Lipińskiego.

* Na 1200 zł wycenił straty właściciel hotelu „Bona” przy ul. Białogórskiej, który zawiadomił policję (25 sierpnia) o zniszczeniach dokonanych przez klientów – wandalów. Sprawcy wygłębili drzwi od kabiny prysznicowej, uszkodzili też warstwę laminatu drzwi wejściowych do łazienki wraz z ościeżnicami.

* Kilkanaście butelek napoju różnych marek, około 5 kilogramów mięsa i kilka sosów kanapkowych padło łupem złodzieja, który włamał się (26 sierpnia) do lokalu gastronomicznego przy ul. Sadowej. Straty oszacowano na ok. 200 zł.

* Spore straty w wyniku działań wandalów poniosła 37-letnia mieszkanka ul. Stróżowskiej. Kobieta zawiadomiła (28 sierpnia), że nieznany sprawca poprzez umyślnie rzuconie pojemnikiem z farbą w ścianę budynku, spowodował szkody w wysokości 1 tys. zł.

* Tego samego dnia doszło do kolejnej „torebkowej” kradzieży, tym razem w lokalu gastronomicznym przy ul. Błonie. Poszkodowana – poza torebką – straciła dowód osobisty oraz kartę bankomatową.

Kierowcy na promilach



W ciągu ostatniego tygodnia na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 4 pijanych kierowców. Wszyscy kierowali rowerami. W ręce policji wpadli: na ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich – 38-letni Krzysztof E. (2,625 promila), na ul. Jagiellońskiej – 19-letni Dawid S. (0,672), w Besku – 61-letni Stanisław K. (1,869) oraz 54-letni Kazimierz P. (1,218).

Samobójstwo w parku

Kolejna odstona makabrycznej serii. W środę (31 sierpnia) po południu w sanockim parku powiesił się 36-letni mężczyzna. Przybyły na miejsce lekarz potwierdził zgon. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że było to samobójstwo. Nie wiadomo, skąd pochodził denat, gdyż nie miał stałego zameldowania. Ostatnio przebywał na terenie Sanoka. /k/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Krzyż Komandorski dla Jana Pawlika

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski nadał Janowi Pawlikowi, wielkiemu społecznikowi oraz wybitnemu działaczowi samorządowemu, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Order, w imieniu Prezydenta, wręczyła mu wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomyc, podczas Sesji Rady Miasta w dniu 30 sierpnia br. w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku.



Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski na szyi Jana Pawlika zawieszają w imieniu Prezydenta RP wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomyc.

Z wnioskiem o nadanie tego odznaczenia wystąpił do Prezydenta RP burmistrz miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk, który nie krył satysfakcji, że starania te zakończyły się powodzeniem. – W powszechnym odczuciu sanoczan pan doktor Pawlik kojarzony jest jako osoba z wielkim autorytetem, zawodowo świetny chirurg, społecznie wybitny samorządowiec. Miałem to szczęście znać pana doktora od wielu lat, stąd mogę do tego dodać, że jest człowiekiem wysokiej kultury

i pełnym szacunku dla innych ludzi. Krótko mówiąc, jest człowiekiem z klasą – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk.

– Wspólna praca z doktorem Janem Pawlikiem w samorządzie, a miałem przyjemność czynić to przez dwie kadencje, była dla mnie prawdziwą przyjemnością. Umiejętność godzenia wszelkich sporów, poszanowanie ludzi i ich poglądów, a także kierowanie się interesem miasta i jego mieszkańców, można nazwać „szkołą samorządności dr. Jana Pawlika”.

Wiele skorzystaliśmy z tych lekcji – stwierdził przewodniczący rady miasta Jan Oklejewicz.

Zawieszając na szyi Jana Pawlika biało-czerwoną szarfę z Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, wojewoda

A potem były już wiązanki kwiatów, upominki i niekończące się życzenia. W uroczystości uczestniczyli członkowie najbliższej rodziny dr. Jana Pawlika, władze miasta, radni, przedstawiciele szpitala oraz przyjaciele. Na zakończenie szacownego gościa wraz z rodziną przyjął burmistrz Wojciech Blecharczyk.

emes

Jan Pawlik to społecznik i wybitny działacz samorządowy. Działalność w służbie publicznej pełni nieprzerwanie od 1968 roku. Od 1994 roku był radnym, a potem przez dwie kadencje przewodniczącym Rady Miasta Sanoka, wcześniej radnym Przemysła. Za działalność publiczną w 2002 roku otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Od lat jest wielkim propagatorem i zwolennikiem współpracy między ludźmi, samorządami, instytucjami i miastami. Utworzona głównie z jego inicjatywy Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku, dzięki jego staraniom, nawiązała w 2002 roku współpracę z Uniwersytetami w Kamieńcu Podolskim i w Drohobyczu na Ukrainie oraz Uniwersytetem Preszowskim na Słowacji, a w 2006 r. z Instytutem Rolniczym w Gyongyos na Węgrzech. Jan Pawlik był także współtwórcą kontaktów i podpisania w 2003 r. umowy partnerskiej pomiędzy Sanokiem a Gyongyos na Węgrzech, a także inicjatorem dorocznych Dni Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, odbywających się od 2006 r. pod patronatem Prezydentów RP i Węgier. W 2007 roku, dzięki jego współpracy z Towarzystwem Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej – Oddział w Drohobyczu podpisana została umowa partnerska Sanoka z Drohobyczem na Ukrainie.

podkarpacki Małgorzata Chomyc podkreśliła, iż Order ten przyznany został za jego wybitne zasługi na rzecz społeczności lokalnej oraz osiągnięcia w pracy samorządowej. Po dokonaniu aktu odznaczenia powiedziała: – Z ogromną przyjemnością wręczyłam panu jedno z najwyższych państwowych odznaczeń cywilnych w naszym kraju. Składam serdeczne gratulacje i ze szczerego serca dziękuję za wszystkie lata pracy na rzecz lokalnej społeczności!

Na linii Sanok – Iwano-Frankowsk

Ciekawie zapowiada się współpraca nawiązana pomiędzy Szpitalem Specjalistycznym w Sanoku i Uniwersytetem Medycznym w Iwano-Frankowsku (Ukraina). Jest duża szansa wspólnego aplikowania o środki Unii Europejskiej w ramach współpracy transgranicznej. O tym właśnie rozmawiano ostatnio w Iwano-Frankowsku.

We wtorek, 30 sierpnia br. w Rektoracie Państwowego Uniwersytetu Medycznego w Iwano-Frankowsku odbyło się robocze spotkanie z udziałem rektora prof. Mykoły Rożko, kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych prof. Lubomira Głuszko, prorektora ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej Siergieja Fedorowa, wicestarosty sanockiego Wacława Krawczyka i dyrektora SP ZOZ Adama Siembaba. Podczas spotkania ustalono zakres współpracy pomiędzy Szpitalem Specjalistycznym w Sanoku a PUM w Iwano-Frankowsku oraz zasady

logii i neurologii. Owocem współpracy będą nowe obiekty szpitalne i nowoczesny sprzęt medyczny w Sanoku i Iwano-Frankowsku. Planowana jest również organizacja konferencji naukowych i szkoleń dla personelu medycznego.

Państwowy Uniwersytet Medyczny w Iwano-Frankowsku jest dużą placówką akademicką – kształci blisko 6 tysięcy studentów na wydziale lekarskim, pediatrycznym, stomatologicznym, zagranicznym i farmacji oraz na studiach podyplomowych. Uczelnia posiada 57 katedr, zatrudnia ponad 400 pracowników. Spośród 6 tysięcy studentów około 900 osób studiuje medycynę w języku angielskim. Są to studenci z 36 państw, wśród nich 70 osób z Polski.

emes



Co przyniesie współpraca Szpitala Specjalistycznego z Uniwersytetem Medycznym w Iwano-Frankowsku? Pamiątkowe wspólne zdjęcie podczas pierwszego spotkania w rektoracie ukraińskiej uczelni.

300 laptopów w prezencie

Znane są już oficjalne wyniki naboru uczestników do projektu **Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka***. Powołana przez burmistrza Komisja Rekrutacyjna rozpatrzyła formularze zgłoszeniowe i wyłoniła osoby zakwalifikowane do udziału w przedsięwzięciu.

Zainteresowanie projektem przeszło oczekiwania organizatorów. Zgłosiło się 437 osób, z których wyłoniono 300 uczestników. Na liście rezerwowej znalazło się 107 chętnych (30 wniosków nie spełniło wymogów formalnych). Wyboru dokonano na podstawie informacji zawartych w formularzach zgłoszeniowych oraz w oparciu o zapisy regulaminu. Lista osób zakwalifikowanych i odrzuconych oraz znajdujących się na liście rezerwowej wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta, na stronie www.um-sanok.pl oraz w Biurze Projektu przy ul. Rynek 18.

Kolejnym etapem będzie przeprowadzenie szkoleń dla uczestników, dostarczenie sprzętu komputerowego oraz podłączenie Internetu do go-



Realizowany przez miasto projekt to okno na świat dla większości jego uczestników.

spodarstw domowych. Zakres szkoleń stacjonarnych obejmie: podstawy obsługi kompu-

tera i zasady pracy w systemie, organizację i zarządzanie danymi, obsługę edytora tekstów Word, arkusza kalkulacyjnego Excel, przeglądarki

internetowej i poczty elektronicznej oraz podstawy zachowania bezpieczeństwa w sieci.

– W związku ze sporym zainteresowaniem projektem Urząd Miasta rozpoczął starania o pozyskanie dodatkowych środków dla osób, które zakwalifikowały się na listę rezerwową. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia, osoby te otrzymają stosowne zawiadomienie – wyjaśnia Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy UM.

/jot/

* Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 „Dotacje na Innowacje” „Inwestujemy w Waszą przyszłość”.

Sprostowanie

Wojciech Wydrzyński jest członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, a nie jego wiceprzewodniczącym jak napisaliśmy w ogłoszeniu z dn. 26 sierpnia 2011. Za nieścisłość przepraszamy.

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Bili, żądając pieniędzy

Dwóch młodych mężczyzn usiłowało dokonać rozboju na mieszkańcu Sanoka. Spłoszył ich przypadkowy świadek. Sprawcy zostali ujęci.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w samym centrum miasta, na Rynku. Do siedzącego na ławce 24-latką podeszło dwóch młodych mężczyzn. Napastnicy – dusząc i okładając pięściami pokrzywdzonego – zażądali od niego pieniędzy. Wybawcą dla 24-latka stał się przypadkowy świadek zajęcia. Jego reakcja spłoszyła napastników, którzy uciekli.

Zaatakowany mężczyzna poszedł do siedziby Straży Miejskiej i opowiedział o całym zajściu. Strażnicy powiadomili o tym poli-

cję. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali sprawców. Okazali się nimi 18 i 19-letni mieszkańcy powiatu sanockiego. Młodzi mężczyźni usłyszeli już zarzuty usiłowania dokonania rozboju. Zgodnie z art. 280 kodeksu karnego grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek policji Prokuratura Rejonowa zastosowała wobec obu mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci dozoru oraz zakazu opuszczania kraju.

/jot/

Serdeczne podziękowania

dla Pani Dyktor Anny Męcińskiej-Śmigieł i dla pracowników Sklepu Kaufland w Sanoku, którzy z wielką wyrozumiałością przyjmują do chłodni Sklepu w Sanoku sery i masło z programu PEAD - 2011, które wydajemy dla ubogiej ludności Miasta i Gm. Zagórz i Gm. Komańcza

składa
Zarząd Rejonowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Zagórz.

Z obawami i nadzieją w nowy rok szkolny

Prapremierą nowego roku szkolnego 2011/2012 było spotkanie dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków z władzami miasta. Odbyło się ono w środę, 31 sierpnia w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku. Z troską mówiono o polskiej oświacie, o coraz większym ciężarze jej utrzymania, nakładanym na samorządy. Wręczano nominacje dyrektorskie, akty mianowań i nagrody jubileuszowe.



Nominację na wyższy stopień wręcza Edycie Michalak, nauczycielce języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej Nr 2, burmistrz Wojciech Blecharczyk. Z prawej wuefista z tej samej szkoły Bartłomiej Żyłka.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

O niepokojach związanych z sytuacją w oświacie mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. – My, samorządowcy boimy się złego zarządzania polską oświatą. Obawiamy się, że rząd będzie rozdawał podwyżki nauczycielom, a samorządy będą musiały je sfinansować. Ale to jest nasza troska. Państwu życzę, abyście nowy rok szkolny rozpoczęli w dobrej atmosferze, skoncentrowani na realizacji zadań oświatowych – apelował burmistrz. W ton jego wystąpienia włączyła się wizytator Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec, mówiąc: – Liczę na to, że Sanok poradzi

sobie z problemami. W końcu liczą się nie kafelki w sanitariatach, nie elewacje, liczy się duch współpracy, zrozumienie i ogromna pasja nauczycieli, czego w sanockiej oświacie nie brakuje.

Atmosferę spokoju i braku obaw o jutro usiłował wprowadzić swoim wystąpieniem przewodniczący rady miasta Jan Oklejewicz. – Rada z wielką troską patrzy na oświatę. Wierzę, że decyzje odgórne będą na tyle odpowiedzialne, żeby ta nie ucierpiała. Ktoś musi zrozumieć, że wydolność samorządów jest ograniczona, że ich dochody nie rosną, a maleją – mówił z nadzieją.

„Jest ciężko, ale nie jest źle” – wynikało z wypowiedzi zastępcy burmistrza Mariana Kurasza, sprawującego nadzór nad oświa-

tą. – Mimo problemów finansowych, w pełni udało się nam wykonać wakacyjne plany remontowe. Nie odstępujemy od planowanych inwestycji. Konsekwentnie dążymy do tego, aby jak najszybciej przystąpić do realizacji transgranicznego projektu „Bosko w każdej szkole” – zapewniał wiceburmistrz.

Uroczystym momentem spotkania było wręczenie nominacji dyrektorskich trójce dyrektorów, którym burmistrz przedłużył sprawowanie swoich funkcji na następną 5-letnią kadencję, bez postępowania konkursowego. Są to: Elżbieta Barańska – Przedszkole Samorządowe nr 2, Barbara Zdybek – Szkoła Podstawowa nr 6 i Paweł Stefański – Gimnazjum nr 1.

Z kolei grupie dziesięciu nauczycieli wręczono akty mianowań na wyższy stopień awansu zawodowego. Moment wręczenia dokumentu poprzedziło złożenie przez nich śludowania. Z grona nauczycieli nominacje otrzymali: Magdalena Bednarczyk – nauczycielka języka angielskiego w SP-1, Ewelina Wójcik – pedagog z SP-1, Edyta Michalak – nauczycielka języka angielskiego w SP-2, Bartłomiej Żyłka – nauczyciel wychowania fizycznego w SP-2, Kamila Jaros-Mulka – pedagog w SP-3, Joanna Marć – nauczycielka języka angielskiego w Gimnazjum nr 1, Marzena Radwańska – nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 2, Katarzyna Krawiecka – nauczycielka biologii w Gimnazjum nr 3, Mieczysława Kąpcio – nauczycielka języka angielskiego w Gimnazjum nr 4 i Robert Hryszko – nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum nr 4. Nominację otrzymała także metodyk Aneta Pelc z Gimnazjum nr 2.

Uroczystość w Sali Herbowej była także bardzo ważna dla Barbary Łuczycykiej-Lech, dyrektorki Przedszkola nr 2 i Małgorzaty Pietrzyckiej, dyrektorki Przedszkola nr 3, obchodzących jubileusz 30-lecia pracy. Były czerwone róże, które wręczała... jedna z jubilatki gościom i organizatorom spotkania, dziękując wszystkim za wsparcie, życzliwość, troskę i dobre słowo, na które zawsze można było liczyć.

Spotkanie zakończyły gratulacje dla nominowanych i jubilatki oraz życzenia w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym. Składali je, oprócz wcześniej cytowanych: Piotr Sieradzki – przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego, Marta Muszyńska – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli, wiceburmistrz Marian Kurasz oraz Irena Penar – naczelnik wydziału oświaty, główny organizator spotkania.

Cudem uniknął wypadku

W czwartek w sanockim Sądzie Rejonowym kontynuowano proces przeciwko Januszowi J. z Zahutyń, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci żony i dwóch córek, które zginęły w wyniku wypadku drogowego, jaki wydarzył się na drodze Zagórz-Sanok 31 sierpnia 2010 roku.

W trakcie rozprawy sąd przesłuchał świadka Ryszarda W. Mężczyzna nie widział wypadku, o mały włos nie zderzył się czołowo z innym pojazdem w tym samym miejscu. Przyczynkiem groźnej sytuacji był stojący po przeciwnej stronie drogi zepsuty bus.

– Jechałem swoim mitsubishi z Sanoka do Zahutyń. Na przeciwległym pasie zauważyłem stojącego busa. Stał tam, gdzie nie powinien – na górcie, częściowo na poboczu, częściowo na pasie ruchu. Każdy, kto go musiał ominąć, narażony był na czołową. Z tyłu busa nie było trójkąta

na policję. Pomyślałem, że to konieczne, bo sam o mały włos miałbym tam wypadek. Ale policjant, który mnie przesłuchiwał, stwierdził, że ten bus nie ma związku ze sprawą – mówił świadek, który początkowo upierał się, że w miejscu zdarzenia jest podwójna linia ciągła. Po okazaniu zdjęć z miejsca wypadku – na wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – Ryszard W. zmienił zdanie, przyznając, iż w miejscu tym podwójna linia ciągła przechodzi w linię ciągłą i przerywaną. Świadek zadeklarował, że pokaże w terenie, gdzie dokładnie znajdował się zepsuty bus. Odpowiadając na pytania



Zdaniem świadka, zepsuty bus stanowił ogromne zagrożenie na drodze, o czym przekonał się osobiście, z najwyższym trudem unikając czołowego zderzenia z omijającym go pojazdem.

ostrzegawczego. Czy miał włączone światła awaryjne, nie mogę powiedzieć, bo byłem skupiony na tym, co dzieje się na drodze. W pewnej chwili o mało nie staranowało mnie bmw jadące w kierunku Sanoka. Jego kierowca omijał busa i wjechał na mój pas. Musiałem gwałtownie hamować i zjechać na pobocze, aby uniknąć zderzenia. To było dokładnie w tym miejscu, gdzie potem doszło do wypadku. Jak wracałem do Sanoka, widziałem rozbitego fiata CC. Jestem przekonany, że stał na wysokości zepsutego busa, którego już tam nie było. To mnie skłoniło, żeby po powrocie do domu zadzwonić

obrońcy, stwierdził też m.in., że prędkość, z jaką się poruszała, oscylowała między 50 a 60 km/h. Zlokalizowanie busa, który tuż po wypadku został samowolnie odholowany z miejsca zdarzenia i dlatego nie widnieje na policyjnym szkicu sytuacyjnym, może mieć istotne znaczenie przy wyjaśnianiu przyczyn i okoliczności tragedii, a także osób za nią odpowiedzialnych. W ich ustaleniu ma pomóc zarządzony przez sędzię Iwonę Paczosę eksperyment procesowy z odtworzeniem sytuacji na drodze w chwili wypadku. Jego pierwsza część już się odbyła, drugą wyznaczono na 11 października. /jako/

W duchu tradycji

Parafia z Odrzechowej otrzyma 20 tysięcy zł z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na realizację programu „Rodzina, wspólnota – powrót do tradycji”. To jedyna inicjatywa z naszego województwa, która dostanie ministerialne wsparcie w konkursie Akademii Integracji Społecznej.

W całym kraju wyróżniono 30 projektów.

Parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Odrzechowej od 2 lat prowadzi program integrujący społeczność wsi. Organizuje m.in. festyny i warsztaty historyczne przypominające tradycje działającej przed wojną szkoły tkackiej. W ramach programu wyremontowano także budynek dawnej plebanii, w którym powstała świetlica dziedzictwa kulturowego. Gromadzone są tam eksponaty przypominające historię łemkowskiej niegdyś wsi, m.in. elementy wyposażenia cerkwi, która obecnie pełni funkcję kościoła.

Dzięki pieniądzą z ministerstwa programem objętych zostanie nie tylko 1200 parafian z Odrzechowej, ale także mieszkańcy innych wsi gminy Zarszyn. /k/

Lepiej późno niż wcale

Musieli minąć pół wieku, by mieszkańcy Zatuża w końcu doczekali się zerwania z drogi słynnej kostki brukowej, która spędzała im sen z powiek. Ale lepiej późno niż wcale – prace już trwają, a nowy asfalt ma być gotowy w połowie września.



Kostka brukowa znika z drogi powiatowej w Zatużu.

Na przebudowę 210 metrów bieżących drogi w Zatużu sanockie starostwo powiatowe dostało prawie 400 tysięcy złotych dotacji z MSWiA. To 80 procent kosztów inwestycji.

Prace, które prowadzi Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku, mają zostać zakończone do 15 września.

Co ciekawe, zrywana z drogi wiekowa kostka jest jeszcze w niezłym stanie i znajdzie nowe zastosowanie. Powiat podjął uchwałę o przekazaniu jej Gminie Zahutyń. Wiemy już, że kostka posłuży do wybrukowania otoczenia klasztornych ruin. Miejmy nadzieję, że tam nikomu już nie będzie szkadzać. (bb)

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI
- JĘZYK ROSYJSKI

dla dzieci, młodzieży i DOROSŁYCH



od 1995 roku

Stróżowska

Jana Pawła II

SP nr 2
(dla uczniów SP2)

- ▶ różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni lektorzy
- ▶ setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch
- ▶ przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
- ▶ raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków
- ▶ przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd

Szczegóły i zapisy:

poczta@8plus.pl
www.8plus.pl

Telefony w dni robocze:

13 46 37 225
603 378 735

*** Miło cię znów widzieć. Przyjechałeś prywatnie, czy może „służbowo”, jak kilka lat temu, przy okazji prezentacji projektu „OkoSanu”?**

– Właściwie prywatnie, choć często zdarzało się, że spotkania z przyjaciółmi owocowały pomysłami artystycznymi. Odwiedziłem m.in. pisarzy-poeci: Adam Wiedemann z Warszawy i Mate-

się ciekawej inicjatywy pod nazwą „Sanocka Strefa Kultury”. Może z tego wyjść coś ciekawego. Dodam, że przez Adama Wiedemanna poznałem też naszego poetę Jacka Mączkę.

*** Ostatnio w kraju bywasz coraz częściej. Szerokim echem odbiło się twoje uczestnictwo w „Roku Miłosza”. Jak doszło do tej współpracy?**

na placu Szczepańskim w Krakowie przez cały maj przyjęła około 60 tys. osób, służąc też jako multimedialne centrum festiwalowe. Odbływały się tam najważniejsze spotkania i konferencje, m.in. z udziałem Andrzeja Seweryna, Jane Hirshfield, Adama Michnika, Adama Zagajewskiego czy Jerzego Iłga. Potem organizowałem jeszcze serię imprez związanych

malarskich, graficznych, motion picture, dyrekcji artystycznej, a nawet doradztwa w dziedzinach zbliżonych do komunikacji. Taka sztuka kosmopolityczna – wszystkiego po trochu.

*** Jakie są twoje najbliższe plany artystyczne?**

– Jesienią mam realizować video spektakl na otwarcie nowego teatru w Paryżu. Potem podobny –

Będę przyjeżdżał tu coraz częściej

– mówi światowej sławy performer VJ Miłosz, czyli sanoczanin MIŁOSZ ŁUCZYŃSKI, który większość lata spędził w rodzinnym mieście

usz Moczulski z Krakowa. Zaczęliśmy razem szkieletować pomysł wspólnej platformy internetowej, połączenia obrazu i tekstu literackiego – rodzaj komiksu, który jak abstrakcyjny blog miałby się rozwijać w czasie i być taką rozrastającą się w Internecie „ośmiornicą” – bez początku i końca.

*** Podejmowałeś ich w Sanoku czy może w Tokarni koło Bukowskiej, gdzie postawiłeś niewielki domek?**

– „Domek dzwonek”, jak ochrzcił go Mateusz. Zaczynam tam spędzać coraz więcej czasu, a w przyszłości chciałbym też pracować: przyjeżdżać samemu lub ze współpracownikami na kilkudniowe czy nawet kilkutygodniowe intensywne sesje pod kątem konkretnych realizacji. Takie odcięcie się od świata, połączone z koncentracją, bardzo pomaga w pracy. To moje miejsce w Tokarni jest szczególnie uskrzydlające. Nieprawdopodobnie piękne. W „Domku dzwonek” potrzebny mi jest jeszcze tylko szybki Internet, żeby móc tam naprawdę konkretnie pracować.

*** Czy z perspektywy Paryża możesz śledzić to, co dzieje się w sanockim światku artystycznym?**

– O ile informacje na ten temat publikowane są w Internecie, to tak. Staram się być na bieżąco. Oczywiście bardzo pomocna jest strona internetowa „Tygodnika”. Ostatnio np. śledziłem pojawienie



– Zadzwonili do mnie z Instytutu Książki w Krakowie, mówiąc: „Robimy setną rocznicę urodzin noblisty, byłoby zabawnie, jakby Miłosz zrobił coś dla Miłosza. Zaproponuj coś”. Zaczęłem z nimi rozmawiać, jedna z szefowych Instytutu spotkała się ze mną na targach książki w Paryżu. Upewniłem się, że oczekują ode mnie pomysłu z rozmachem, zrobiłem więc kilka symulacji wizualnych, kosztorys, zebrałem wstępnie ekipę – zarówno z Francji jak i na miejscu w Krakowie. Wreszcie złożyłem projekt „Miejsca Miłosza” do Ministerstwa Kultury. I wygrałem. Projekt wszedł do puli „Roku Miłosza” jako jeden z kilku kluczowych. Moja instalacja

z tą instalacją, grałem koncerty z Tonim Miłoszem, synem poety.

*** Sporo tego. Nadal żyjesz tylko z bycia VJ-em czy też robisz jeszcze coś innego?**

– Nigdy nie zajmowałem się tylko i wyłącznie VJ-owaniem. Zawsze – jak to się mówi po francusku – miałem kilka kapeluszy. Jako VJ mogę swobodnie mieszać wszystko, przechodzić z jednej płaszczyzny w drugą. Jest to bardzo otwarta technika artystyczna, a zarazem moja specjalizacja od ponad 15 lat. Natomiast elementy składowe do performansów VJ-skich pochodzą z moich realizacji w zakresie „wszelakich” sztuk plastycznych: intermedii, prac reżyserskich,

na uroczystość oddania nowego budynku dla jednej z francuskich akademii ekonomicznych. Czekam na dokończenie zatrzymane w połowie drogi realizacji dla lotniska w Guangzhou w Chinach. Będzie to długi na ponad 200 metrów tzw. video mapping, całość muszę zamknąć jeszcze w tym roku. Wreszcie kontynuacja „Miejsca Miłosza” – chcemy przenieść instalację do przestrzeni internetowej. Toni prowadzi rozmowy z kilkoma poważnymi firmami nad wydaniem „Miejsca Miłosza” na DVD.

*** Jak długo jesteś we Francji? Zapuściłeś już korzenie czy może myślisz o powrocie do kraju?**

– W 1998 roku moją ówczesną bazą krakowską zamieniłem na Tuluzę, a trzy lata później przenieśliśmy się do Paryża. Celowo używam słowa „baza” – w sensie „baza wypadowa”. Bo kiedy miejscem najczęstszego pobytu jest „baza” – nie ma ani korzeni, ani powrotów. Dużo się przemieszczam, podróżuję, mieszkam w bardzo kosmopolitycznym mieście, w totalnie multikulturalnej, multietnicznej dzielnicy. Świat się zmienia bardzo szybko. Korzenie oznaczają przywiązanie do ziemi, wszystko tymczasem jest coraz bardziej mobilne. Stąd moja kolejna „baza” – ta w Tokarni pod rodzinnym Sanokiem. Będę przyjeżdżał tu coraz częściej.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Wielki finał z Ewą Farną i „Budką Suflera”

O tym już mówi się od kilku miesięcy: wielki finał obchodów 140-lecia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, który odbędzie się już 10 września, czyli w następną sobotę, odbędzie się z udziałem znakomitej polskiej wokalistki EWY FARNY z zespołem oraz słynnej BUDKI SUFLERA!

Impreza rozpocznie się w sobotę o godz. 15 na sanockich Błoniach. Rozpocznie się specjalnym blokiem skierowanym do całych rodzin. Kogóż tam nie będzie! Będą najpopularniejsi artyści cyrkowi scen dziecięcych w Polsce, czyli RUPHERT & RICCO. Będzie również specjalny blok pt. Waldemar Wywrocki DZIECIOM. Jest on autorem płyty z piosenkami dla dzieci, animatorem imprez kulturalnych na Podkarpaciu.

A o godz. 17 zacznie się emocje. Dotyczyć będą one szczególnie tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w loterii FIATY ZA LOKATY, do której tak bardzo namawialiśmy Państwa.

Wreszcie nadejdzie godzina 19, gdy na scenie pojawi się Ewa Farna. Żywiłowa, obdarzona charyzmatycznym głosem, wielkim temperamentem wokalistka,

kąta nie pozwala obojętnie uczestniczyć w swoich koncertach. Z pewnością tak będzie również w Sanoku.

O 21 adrenalina znów skoczy w górę. A stanie się tak, gdy prowadzący imprezę krzykną: „Przed Państwem Krzysztof Cugowski i BUDKA SUFLERA!!!” Zakolyszą się sanockie Błonia i tak będzie co najmniej do godz. 23. Wtedy to niebo nad Sanokiem rozświetli kolorami i rozpocznie się godzinne widowisko pirotechniczne z udziałem motolotniarzy oraz pokazem sztucznych ogni.

Drodzy Państwo! To wszystko już za tydzień, a zaprasza Państwa na te jubileuszowe szaleństwa dostojny jubilat PODKARPACKI BANK SPÓŁDZIELCZY, obchodzący swoje 140-lecie. Do zobaczenia!

emes

Warsztaty rękodzieła dla najmłodszych

Centrum Rozrywek Twórczych dla Dzieci, działające od kilku miesięcy przy Galerii „Bazar Sztuki”, szykuje kolejną atrakcję. To Warsztaty Rękodzieła Artystycznego, które prowadzone będą w każdy wtorek września.

– Przygotowaliśmy specjalny program warsztatów, który obejmuje wiele dziedzin sztuki. Zajęcia będą miały formę cotygodniowych spotkań. To nie tylko sposób na dobrą zabawę, ale też możliwość kreatywnego i twórczego rozwoju. Na początek Warsztaty Rękodzieła Artystycznego, które nawiązywać będą do tradycyjnych technik ludowych, regionalnego wzornictwa oraz plastyki obrzędowej. Aktywna forma zajęć umożliwi rozwój zainteresowań i talentów, które niejednokrotnie zostaną tu odkryte. Praca pod kierunkiem mistrzów rzemiosła i artystów owocuje twórczymi działaniami młodych adeptów sztuki,

w dotychczas nieznanymi technikami i materiałami – powiedziała Angela Gaber z „Bazaru Sztuki”.

Program zajęć:

6 września – Tekturowe miasto
13 września – Ekspresje muzyczne
20 września – Magiczny kołaż
27 września – Kino edukacyjne
Zapisy pod adresem: bazarsztuki1@gmail.com.
Koszt zajęć: 10 zł.

Program alternatyw realizowany w ramach funduszy Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sanoku. **(b)**

Ożenek, czyli teatralny weekend

Maciej Patronik nie rzuca słów na wiatr. Mieszkający na stałe w Paryżu aktor, reżyser i producent filmowy rodem z Sanoka zapowiedział, że zrobi w rodzinnym mieście teatr. I słowa dotrzymał. Będzie można się o tym przekonać podczas najbliższego weekendu w SDK, gdzie wystawiony zostanie spektakl „Ożenek” Mikołaja Gogola. Zagrają w nim – wyłonieni w castingu – uczestnicy wakacyjnych warsztatów teatralnych z Sanoka i okolic.



– To osoby zróżnicowane wiekowo – najmłodsza ma lat 14 a najstarsza ponad 60 – i wywodzące się z bardzo różnych środowisk. Są wśród nich tacy, którzy po raz pierwszy wystąpią na scenie, są też i dyplomanci szkół teatralnych. To mocno zróżnicowana grupa, z którą pracowałem przez ostatnie dwa miesiące. Łatwo nie było, ale lubię takie wyzwania. Zależało mi, aby choć kilka osób z Sanoka poznało pracę aktorską i miało szansę spotkać tych, którzy już coś o niej wiedzą. Spektakl stanowi syntezę kilkutygodniowych zajęć, które stały się spójnikiem jednoczącym kilkanaście przypadkowych osób – mówi Maciej Patronik.

Sanocki „Ożenek” jest adaptacją tekstu Gogola, wzbogaconą o oprawę muzyczną, która ma ułatwić widzom przyswojenie tekstu. Wystawiony zostanie trzykrotnie – w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19. Co ciekawe, każde z przedstawień – z racji różnej obsady aktorskiej – będzie swoistą premierą. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie SDK. Gorąco zachęcamy! Zabawny tekst Gogola w połączeniu z kunsztem reżyserskim Macieja Patronika i Erica Veschi’ego oraz grą sanockich adeptów sztuki aktorskiej gwarantuje doskonałą zabawę! **/jot/**

Wyberzmy najładniejszą

Zachęcamy mieszkańców Sanoka do wzięcia udziału w konkursie Podkarpacie dla Europy, zorganizowanym przez Fundację Podkarpacka Akademia Rozwoju z związku z objęciem przez Polskę prezydencji w UE. Wystarczy zgłosić na jedną z konkursowych prac plastycznych, których barwne reprodukcje zostaną wydane jako pocztówki i kalendarze.

Na konkurs nadesłano 234 prace wykonane przez dzieci i młodzież z Podkarpacia. Kapituła Konkursu wytypowała spośród nich 6, kolejne 6 wybiorą internauci. Głosować można do 5 września za pośrednictwem strony internetowej Fundacji www.fpar.pl, gdzie znajdują się wszystkie nadesłane propozycje. Obowiązuje zasada: jeden głos na jedną pracę.

Po rozstrzygnięciu konkursu i wyborze 12 zwycięskich prac ich reprodukcje zostaną wydane w postaci pocztówek oraz limitowanych kalendarzy na 2012 rok.



Jedna z konkursowych prac.

Pocztówki będzie można zakupić za pośrednictwem Poczty Polskiej, zostaną także przekazane gościom z Polski i zagranicy odwiedzającym nasz region oraz czołowym przedstawicielom życia publicznego i gospodarczego w UE. Zwieńczeniem przedsięwzięcia będzie zorganizowana przez FPAR

16 września Pierwsza Podkarpacka Gala Młodych Artystów połączona z wręczeniem nagród laureatom.

Zachęcamy gorąco do obejrzenia prac i głosowania! Od nas też zależy, co znajdzie się na pocztówkach promujących Podkarpacie w Europie.

/jot/

To już kolejne...

W dniach 10-11 września odbędzie się kolejne Sanockie Spotkanie Miłośników Austro-Węgier. To już szóste z kolei...

Planowanie tego, co miało się dziać na tegorocznym spotkaniu, zacząłem już w 2010 roku... Mieliśmy wziąć udział w dużej imprezie... Niestety, życie boleśnie zweryfikowało nasze zamiary i nic z tego nie wyszło – zwykła rozbieżność terminów.

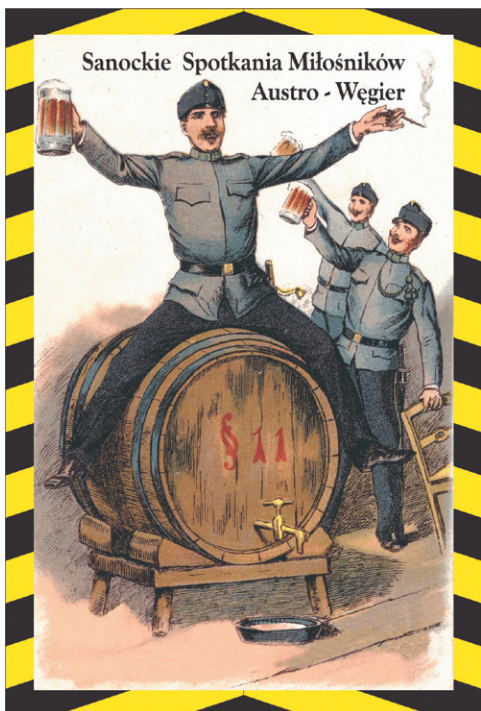
Tegoroczne spotkanie będzie więc zwykłym spotkaniem starych, dobrych kumpi, mających wspólnego fioła – Austro-Węgrzy, Galicja... Nasze tegoroczne spotkanie będzie poświęcone paragrafowi... Nie kodeksu karnego ani cywilnego, ale 11... Słownie – jedynastemu paragrafowi. Cierpliwi dowiedzą się niebawem, co ten paragraf znaczy, jakie jest jego pochodzenie i kiedy stał się sławny w czasie działań wojennych.

Tak przy okazji stwierdziłem, że weszliśmy w kolejną „spotkaniową pięciolatkę”, a więc wypadłoby jakoś tę poprzednią ocenić, podsumować – choć krótko...

Pierwsze Sanockie Spotkanie odbyło się w 2006 roku. Spotkaliśmy się wtedy w restauracji „U Szwajka”. Było nas razem 5 osób... Na następny więcej, ale tylko 6... Tak naprawdę dopiero od III Spotkania frekwencja była zadowalająca – wzięło w nim udział już 20 osób, z zaproszonymi na Spotkanie włącznie. Na IV i V Spotkaniu było nas już ponad 20 osób, które wzięły udział w naszej zabawie w realu.

Moim zamiarem było nie tylko spotkanie uczestników Forum Austro-Węgier, na którym spotykaliśmy się i na którym spotykamy się do dziś. Chciałem, żebyśmy jeszcze oprócz tego coś zrobili – wystawę, sesję, konferencję... Pomysłów mieliśmy wiele, ale jako pierwsza, towarzysząca III Sanockiemu Spotkaniu we wrześniu 2008 roku miała być promocja książki „Wojna Galicyjska” Juliusza Batora. Wydawnictwo nie wyrobiło z terminem, ale za to poka-

zaliśmy w Miejskiej Bibliotece Publicznej wystawę rysunków Andrzeja Zaręby „Wielka Wojna w obrazach”, z których wiele weszło do I i II wydania książki. Z okazji kolejnego, IV Spotkania w 2010 roku także w Bibliotece zaprezentowaliśmy wystawę: „My,



cesarskie dzieci. Piechota Austro-Węgier na starej pocztówce” z moich zbiorów oraz „Okrucy wojny” ze zbiorów Zenona Barczaka i Krzysztofa Kopańskiego. W roku 2010 zaprezentowaliśmy mieszkańcom Sanoka wystawę „Pamiętki z żelaznych czasów” ze zbiorów Janusza Joniaka i moich. Wystawa była poświęcona działalności charytatywnej i opiekuńczej w czasie I wojny.

W tym roku od dawna planowaliśmy wzięcie udziału w dużej imprezie w Sanoku. Niestety, nic z tak dalekosyżnych planów nie wyszło, bo przesunięty został termin tej imprezy... Ponieważ już ustaliliśmy, że zamiast w pierwszy weekend września Spotkanie odbędzie się w drugi (tak był pierwotnie uzgodniony termin sanockiej imprezy), nie mogliśmy już przesunąć terminu... Czasem tak wychodzi...

Spotkaniu towarzyszą także rozmaite „eventy”, jak to modnie teraz określa się po prostu zwykłe wydarzenia... Mieliśmy zajęcia Karczmy „Jadło Karpackie” przez oddział umundurowanych żołnierzy Monarchii, dwie skromne „gieldki” staroci pod hasłem „Galicyskiej Gieldy Staroci” (nazwa zastrzeżona).

Naszyc Spotkań nie byłoby, gdyby nie życzliwość i pomoc ze strony właścicieli lokali gastronomicznych (restauracja „U Szwajka” i Karczma „Jadło Karpackie”), pensjonatu „Dom Julii” no i przede wszystkim dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku i Ani Strzeleckiej, która cierpliwie znosiła nasze kaprysy... Dzięki Bibliotece mieliśmy szansę pokazania części swoich zbiorów, co dla kolekcjonera jest bardzo ważne.

No i na koniec – czwarta władza... Od pierwszego spotkania towarzyszy nam „Tygodnik Sanocki”, dzięki któremu informacja o nas dociera do mieszkańców Sanoka. Bez „TS” i przyjaznego nam RedNacza (jak mawiamy między sobą) świat by o nas dowiedział się dopiero po jakichś 10 latach...

W tym roku luz... Spotkanie towarzyskie, połączone ze wspomnieniami, prezentacją ciekawostek ze zbiorów. W niedzielę, od około godziny 11 zapraszamy do ogródka Karczmy „Jadło Karpackie” na mini-gieldkę – my przywieziemy drobiazgi na wymianę kolekcjonerską i do sprzedania. Niewątpliwie jedynym profesjonalistą na giełdce będzie p. Marek Chocholski, kolekcjoner, sanoczanin z pochodzenia.

Mam nadzieję, że kolejne, VII Sanockie Spotkanie Miłośników Austro-Węgier jednak się odbędzie, że będzie mu towarzyszyło jakieś wydarzenie, związane z interesującymi nas czasami...

Już zapraszam za rok i wszystkim, którzy do tej pory brali udział w naszych Spotkaniach – serdecznie dziękuję...

Artur Palasiewicz

„Perełce” na ratunek

Wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku na skalistym brzegu Sanu określana jest mianem „perły architektury sakralnej Ziemi Sanockiej”. Świątynia w Międzybrodzu, bo o niej właśnie mowa, z daleka prezentuje się okazale. Jednak bliższe oglądnię murów ujawniły niebezpieczną i posuwającą się coraz wyżej wilgoć. Podczas wizji lokalnej w lutym br. Podkarpacki Konserwator Zabytków dr Grażyna Stojak zaleciła pilne zajęcia się tematem.

Mimo bardzo krótkiego okresu, dzięki pomocy wielu ludzi, szybko udało się skompletować dokumenty i złożyć odpowiednie wnioski. Pierwszy w Służbach Konserwatorskich na dofinansowanie prac przy odwodnieniu fundamentów, drugi w Urzędzie Marszałkowskim na wykonanie instalacji alarmowej, zabezpieczającej obiekt przed włamaniami.

Po pozytywnym rozpatrzeniu obydwu wniosków i podpisaniu stosownych umów, w lipcu br. przystąpiono do realizacji zaplanowanych prac. O ile roboty przy instalacji alarmowej zostały wykonane bardzo sprawnie, rozpoczęcie prac przy odwodnieniu uzależnione było od bezdeszczo-



Pomóżmy „perełce” z Międzybrodza. Niech świeci pełnym blaskiem do końca świata, a nawet dłużej!

wej pogody, a tej lipiec bardzo nam skąpił. Dopiero w sierpniu można było wystartować, przy czym prace od razu nabrały odpowiedniego tempa.

Jest jeden problem. Otóż wsparcie prac zapobiegawczych i zabezpieczających przy świątyni w Międzybrodzu, jakiego udzielił sojusznicy tej wielkiej sprawy, sięga zaledwie połowy kosztów, które trzeba ponieść. O resztę musi zadbać parafia, która jest inwestorem przedsięwzięcia. A myjmy świadomość, że wspólnota parafialna zgrupowana wokół tej świątyni liczy zaledwie dwadzieścia rodzin. Nie udźwignie takiego ciężaru. Stąd trzeba jej pomóc. Opiekujący się świątynią ksiądz proboszcz Piotr Rymarowicz ustalił, że każda ofiara złożona podczas mszy św. w Międzybrodzu będzie zasilać fundusz, który zobowiązała się zgromadzić parafia. Czy to wystarczy? Ksiądz Piotr jest pełen ufnej nadziei, że z Bożą pomocą oraz ze wsparciem ludzi dobrej woli, uda się szczęśliwie zrealizować zadanie. **emes**

Co ludzie gadają

Przyłapani

TOMASZ CHOMISZCZAK

Coraz częściej w internecie na pierwszym miejscu pojawiają się nie fakty, lecz plotki. Ale i one przecież po jakimś czasie nużą swoich fanów, bo w końcu te same historie powtarzane są nie tylko na portalach, lecz także w kolorowych piśmiennikach. Jak tu wzmocnić zainteresowanie tłumem? Czyli – jak nadać sensacyjność tekstowi lub fotografii, o ile rzecz nie dotyczy wprost czynu kryminalnego? Oczywiście są na to sposoby.

Od pewnego czasu zauważam nasilenie pewnego tytułu demaskatorskiego. Tak to chyba trzeba określić, skoro w coraz większej ilości informacji pojawia się słowo „przyłapanie”. A jak wiadomo, zwykle „przyłapujemy” kogoś na gorącym uczynku. Skoro więc jakiś internetowy redaktor wspomni o dramatycznie brzmiącym „przyłapaniu”, sukces ma w kieszeni.

Tyle że dziwne to „przyłapywanie”. Mamy tytuł: „Piosenkarka XY przyłapaną w bikini na plaży”. No dobrze, a w czym miała na tej plaży leżeć? W futrze z norek? Sugeruje się, jakoby rzeczona gwiazdka popęłniła tu jakiś nieakt: co najmniej wystąpiła nago albo w worku pokutnym... Ale bikini na plaży – sensacja? Lub taki nagłówek: „Aktor YZ przyłapan na zakupach”. Co za nieczyste zachowanie! W supermarkecie, zatem w miejscu publicznym, ów gwiazdor nie klnie, nie pije, z nikim się nie tłucze, lecz... robi zakupy. No, to rzeczywiście skandal.



ARCHIWUM TS

Nagminne tworzenie tego typu nowinek pokazuje, jak coraz bardziej media przesuwają nasze relacje społeczne w sferę podglądactwa. Kiedy wymyślono kilka-ście lat temu program Big Brother, voyeueryzm był tam jednak trochę pozorowany: uczestnicy doskonale wiedzieli, że obserwują ich miliony widzów. Ba, oni nawet na te potrzeby podgrywali pewne sytuacje, tworzyli reżysrowane dramy, trudno więc mówić o czystym podglądaniu. To zaczęło się na dobre nieco później. Niestety, nawet robione z ukrycia zdjęcia paparazzi powoli przestają rajcować amatorów zaglądania ludziom w okna. Trzeba więc było wymyślić do ilustracji topatologiczne tytuły, upewnić nas w przekonaniu, że bierzemy udział w szczeniackim podpatrywaniu – nawet gdy nic takiego nie ma miejsca.

Więc uważaj, Czytelniku – może i Ty zostaniesz kiedyś „przyłapan”. Na przykład na czytaniu lokalnej prasy.

„Sowa na gaju” na przeglądzie w Lublinie

Podczas XVIII Ogólnopolskiego Przeglądu Hejnatów Miejskich w Lublinie jednym z czterech debiutantów był Sanok. Zaprezentowali hymn Posady „Sowa na gaju”, odegrany przez Damiana Ciupę, ucznia naszej Szkoły Muzycznej.



Sanocka reprezentacja na przeglądzie w Lublinie.

W przeglądzie uczestniczyło 28 miast, w tym 4 po raz pierwszy. Imprezę poprzedził pochód ulicami Lublina pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie debiutanci złożyli wiązanki kwiatów i odegrali swoje hejnaty. Po raz drugi zaprezentowane zostały już podczas przeglądu. „Sowa na gaju”, odegrana z balkonu Urzędu Miejskiego w Lublinie, została ciepło przyjęta przez obecnych.

Obok grającego hejnat Damiana Ciupę w skład reprezentacji Sanoka weszli: Adam Baszak i radny Piotr Lewandowski. To oni 2 lata temu przyczynili się do nagrania hymnu skomponowanego przez Łukasza Wojewodę (na bazie ludowej piosenki „Sowa na gaju”) oraz zakupu urządzenia, które 3 razy dziennie odtwarza hymn z wieży byłego ratusza gminy Posada Olchowska. **(bb)**

informator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
2-5 IX – apteka MEDIQ
ul. Błonie 1
5-12 IV – apteka MALWA,
ul. Kościuszki 27

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Wycieczki zakończone rekordem frekwencji!

Finał akcji W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK. Tegoroczną, VI już edycję, sanocki oddział towarzystwa zakończył niezwykle mocnym akcentem. W wycieczce do Ulucza, podzielonej na trzy różne wyprawy – pieszą, rowerową i kajakową – wzięło udział blisko 120 osób. To absolutny rekord frekwencji!

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

rze pokonali kilka kilometrów, po niespełna 3 godzinach wiostownia dopływając do Ulucza.

niektórzy piekli kiełbasę przy ognisku, jeszcze inni śpiewali i tańczyli. Atmosfera była naprawdę znakomita – taka, jaka potrafi połączyć ludzi o wspólnej pasji.

Oczywiście przedstawiciele sanockiego Oddziału zadbałi o odpowiednie zakończenie cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Były więc po-

czątek jeziora”. Potem były: „Przez Wiechę do Sanoka” (Pasma Wiechy), „W krainie Adama Didura” (Wola Sękowa i okolice), „Zielone wzgórza nad Soliną” (okolice Soliny) i „Doliną Sanu” (Zagórz – Bykowce). Frekwencja nie była jeszcze najwyższa, średnio wycieczki te miały po ok. 40 uczestników, za wyjątkiem tej ostatniej, na którą wybrało się zaledwie 9 osób.



Cały tegoroczny cykl zakończono tak, jak każdą kolejną wycieczkę, czyli wspólnym zdjęciem. Za to jakim – uczestników było tylu, że ledwie mieścili się w kadrze!

Aż nie chce się wierzyć, ale poprzedni najlepszy wynik, ustanowiony zaledwie tydzień wcześniej (66 uczestników wyjazdu do Komańczy), poprawiono niemal dwukrotnie. Ale czy mogło być inaczej, skoro kończąca tegoroczny cykl wycieczka do Ulucza, nazwana „Koniec lata ze Szlakiem Ikon”, po raz pierwszy zorganizowana została w swego rodzaju „potrójnej” formule?

Szli, płynęli i jechali

Oczywiście najliczniejszą obśadę miała wycieczka piesza, prowadzona przez przewodnika Stanisława Sieradzkiego, w której uczestniczyło aż 76 wędrowców. Po dojechaniu autokarem do Mrzyglodu ruszyli w trasę przez Górę Przysnop, Łodzinę i Witryłów. Przejście dystansu liczącego blisko 8 kilometrów zabrało im około 3,5 godziny.



W tym samym czasie inna grupa, wprowadzie o połowę skromniejsza (35 osób), ale niezwykle liczna jak na wyprawę kajakową, miała spływ pod nazwą „Słona przeszłość”, rozpoczęty w Tyrawie Solnej. Dowodzeni przez Sabinę Pelc-Szuryn kajak-

Zdecydowanie najskromniejsza była wyprawa rowerowa (5 osób), choć kto wie, czy nie najbardziej wyczerpująca. Wszystko przez to, że planowaną trasę z Sanoka, która miała liczyć 35 kilometrów, przewodnik Wiesław Sternik – oczywiście za zgodą cyklistów – wydłużył o dobre kilkanaście kilometrów. W sumie jechali około 4 godziny.

„W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK” to sztandarowa już akcja sanockiego Oddziału. A zarazem znakomita propozycja dla miłośników turystyki, którzy mogą odkrywać najbar-dziej urocze zakątki swojej „małej ojczyzny”.

Anna Słonimska i Ewa Pietrzak (jako jedyne zaliczyły wszystkie wycieczki): – Inicjatywa PTTK jest naprawdę świetna. Przewodnicy pokazują nam niezwykle ciekawe zakątki, przekazując mnóstwo interesujących informacji. Ważne jest też usportowienie się i przebywanie w miłym towarzystwie. Wszystkie wycieczki były wspaniałe, a zdobycie Chryszczatej okazało się prawdziwym wyzwaniem fizycznym. Dałyśmy radę! Bardzo podobały nam się również Jeziorka Duszatyńskie i ujęcie wody w Zastawiu.

Pożegnanie w świetnej atmosferze

Do Ulucza ostatni uczestnicy wycieczki dotarli około godziny 14 i zaczęło się pożegnalne spotkanie miłośników turystyki. Większość biesiadowała przy stołach,

dziękowania i nagrody, wręczone nie tylko ludziom odpowiedzialnym za organizację imprez. Wyróżnieni zostali także najbardziej aktywni uczestnicy cotygodniowych wycieczek.



na forma spędzania wolnego czasu.

Podsumowując tegoroczną akcję, przewodnik Mieczysław Krauze podkreślił, że była ona chyba najlepszą z dotychczasowych. Choćby ze względu na znakomitą frekwencję, która wyraźnie pokazuje, iż idea PTTK padła na podatny grunt. Wniosek jest jasny: ludzie garną się do turystyki.

Od Sanoka aż po Dynów

Tegoroczna akcja, trwająca całe wakacje, obejmowała 9 wypraw. Pięc pierwszych odbyło się w lipcu, który – choć wyjątkowo deszczowy – lepszą pogodą zawsze darzył w „petetekowskie” niedziele. Zaczęło się od pieszo-rowerowej wycieczki na Pasma Wysokiego Działu, nazwanej „Na po-

Gwałtowny wzrost zainteresowania akcją nastąpił w sierpniu. O ile jeszcze wycieczka „Szlakiem dawnych osad” (Pogórze Bukowskie) utrzymywała wcześniejszą średnią, to już kolejne: „Wśród legend ziemi

Beata i Jacek Nowiczy z dziećmi: – Na wycieczki z PTTK chodzimy już piąty rok z rzędu. Podczas tegorocznych wakacji zaliczyliśmy większość wyjazdów. Nasz syn Dawid zbiera właśnie punkty na małą srebrną odznakę turystyczną. To dla niego dodatkowa motywacja do regularnego wędrowania. Te wycieczki to naprawdę bardzo faj-Za rok znów będziemy chodzić.

dyńskie” (Pogórze Dynowskie), „Z Jawornika do Ignaca” (Komańcza i okolice) oraz „Koniec lata ze Szlakiem Ikon” (Ulucz i okolice) przyciągnęły prawdziwe tłumy turystów. Dodajmy też, że tegoroczne wyprawy, obok wspomnianych już: Sabyń Pelc-Szuryn, Stanisława Sieradzkiego, Wiesława Sternika i Mieczysława Krauze, prowadzili także: Grażyna Chyła, Grzegorz Surówka, Bożena Zapoloch, Artur Kowalczyk i Jan Adamczyk.

Finisz tegorocznej edycji pokazał, że zainteresowanie wycieczkami stale rośnie i w przyszłym roku powinno być jeszcze większe. Kolejny rekord frekwencji wydaje się kwestią czasu.



Janusz Kusiak, pracownik sanockiego Oddziału PTTK, główny organizator akcji: –Tym razem udało nam się zdobyć trochę więcej pieniędzy, dlatego też nie ograniczyliśmy się do najbliższych okolic Sanoka. Efektem dalsze wycieczki, nie było już problemów z transportem. Za rok będziemy chcieli pójść za ciosem. Mam nadzieję, że VIII edycja okaże się jeszcze lepsza.

§ Prawnik radzi

Jestem matką samotnie wychowującą dziecko. Ojciec dziecka od urodzenia do teraz nie utrzymywał z dzieckiem kontaktu. Obecnie chce go zabrać do siebie, na co ja nie chcę się zgodzić. Nie ma co do tej kwestii między nami porozumienia. Czy w takiej sytuacji mogę iść do sądu?

Justyna z Pisarowiec



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Sienkiewicza 10
tel. 13-463-39-49
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

RP, która nakazuje rodzicom między innymi uwzględnianie stopnia dojrzałości dziecka.

Tak więc w pani przypadku jeżeli nie dojdziecie z ojcem dziecka do porozumienia co do kontaktów, może pani wnieść do Sądu Rodzinnego wniosek o ustalenie kontaktów.

Zgodnie z art. 1131 § 1 – jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Jeśli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, to sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, mając na uwadze dobro dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia. Należy zaznaczyć, że w braku takiego uregulowania w drodze porozumienia pomiędzy rodzicami dziecka, może ono nastąpić na mocy orzeczenia sądu opiekuńczego, wydanego na wniosek jednego z rodziców lub z urzędu (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. i art. 570 k.p.c.).

Przepis art. 1131 k.r.o. określa trzy zasady regulowania sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem: zasadę prymatu woli rodziców przed rozstrzygnięciem sądu opiekuńczego, zasadę dobra dziecka oraz zasadę uwzględniania rozsądnych życzeń dziecka. (J. Ignaczewski, Władza rodzicielska..., s. 205). Regulacja taka jest zgodna z art. 48 ust. 1 Konstytucji

Podstawa prawna:

1) Ustawa z dnia 25 lutego 1964r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz. U. 1964 Nr 9, poz. 59).

Komputery od wojewody

Dziesięć zestawów komputerowych trafi do dzieci z powiatu sanockiego, które są w trudnej sytuacji materialnej i nie mają możliwości korzystania z komputerów. Sprzęt przekazała wojewoda Małgorzata Chomycz na ręce starosty sanockiego Sebastiana Niżnika, który wystąpił z wnioskiem o jego przekazanie.



To nie pierwszy i zapewne nie ostatni przejaw znakomitej współpracy między władzą wojewódzką a powiatową. Tylko się cieszyć!

Zestawy wyposażone są w firmowe komputery, 17 i 19 calowe monitory LCD, oraz UPS-y. – Wymieniamy sprzęt komputerowy w naszym urzędzie na nowy i bardzo się cieszę, że ten możemy przekazać na rzecz osób, które go potrzebują. To dobrej jakości komputery, na pewno jeszcze trochę posłużą – stwierdziła Małgorzata Chomycz.

Radości z podarunku nie krył także starosta sanocki: – Mamy duże potrzeby jeśli chodzi o sprzęt komputerowy, dlatego cieszy nas ogromnie, że to właśnie my otrzymaliśmy te zestawy. Część trafi do Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie korzystać z nich będą mogły dzieci, które nie mają komputerów lub Internetu w domu – wyjaśnił Sebastian Niżnik. /jot/

*** Co pan dziś odczuwa? Dumę i radość czy stres i treść?**

– Proszę tego źle nie zrozumieć, ale raczej stres i pewien niepokój. Nie lubię być w obiektach kamer i w świetle jupiterów. Chciałbym, aby już było po tej uroczystości.

*** A co dla pana było w życiu na pierwszym planie?**

– Zawsze drugi człowiek był dla mnie najważniejszy, stąd na pierwszym planie postawiłbym pracę zawodową, a jeszcze ściślej chirurgię.

*** Urodził się pan i od razu oświadczył wszystkim: będę chirurgiem! Czy tak?**

– Nic podobnego! Wcześniej były inne pasje. Tą młodzieńczą, szkolną było harcerstwo. Czasy gimnazjum w Będzinie. Wtedy to nawiązaliśmy kontakty z drużyną harcerską z Powstania Warszawskiego, które przetrwały się w wielką przyjaźń. Do dziś mam w oczach obrazek, jak przyjechał do mnie, już do Bytomia, cały oddział warszawskich druhów, wręczając mi piękny, wykonany w metalu, w dębowej oprawie, krzyż harcerski. Do dziś jest dla mnie czymś wyjątkowym, rodzajem relikwii.

*** Po harcerstwie była kolejna wielka pasja, już bardziej wyszukana, dla młodego człowieka wręcz zaskakująca, mam tu na myśli operę...**

– To było tuż po wojnie, dosłownie pod domem zaczęła rozwijać skrzydła Opera Śląska. Ja byłem tym zauroczony, więcej czasu spędzając w operze niż w domu. Wtedy to pojawiła się w Bytomiu ekipa lwowska, zaczęły się próby. Mimo młodego wieku, zaprzyjaźniłem się niemal ze wszystkimi artystami sceny operowej. Z Paprockim, Hiolskim i innymi miałem przyjemność przejść na „ty”.

*** Ale to była tylko pasja, a trzeba było pomyśleć o przyszłości, nieprawdaż?**

– Właśnie, tym bardziej, że był to czas, kiedy kończyłem szkołę. Trzeba było na coś się zdecydować. I wtedy w Zabrze-Rokietnicy tworzone Śląską Akademię Medyczną. „Zostań lekarzem” – namawiano mnie. I chociaż po głowie chodziło mi lotnictwo, ostatecznie wyłądownałem na medycynie. Szybko złapałem bakcyła. O ile harcerstwo, opera, lotnictwo to były moje pasje, o tyle medycyna błyskawicz-

Pasje pana doktora

Z dr. JANEM PAWLIKIEM, odznaczonym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, na dzień przed uroczystością wręczenia orderu, rozmawia Marian Struś



nie stała się moim arcyhobby. Dziś mogę powiedzieć, że ktoś kapitalnie sterował moimi planami, gdyż medycyna zafascynowała mnie i poprowadziła przez życie.

*** Za jej sprawą poznał pan swoją przyszłą żonę...**

– Owszem. A za nią wyłądownałem w Przemyślu, w szpitalu wojewódzkim, jako stażysta, potem lekarz. Pokochaliśmy Przemyśl, choć żona była rodowitą rzeszowianką...

*** Ale wtedy pojawili się „kaperownicy” z Sanoka, którzy zaczęli namawiać państwa do zdradzenia Przemyśla na rzecz grodu Grzegorza. Czy tak było?**

– Dokładnie. Pamiętam, jak wybraliśmy się z małżonką do Sanoka, aby przyrzeć się miastu, szpitalowi, aby w ten sposób pomóc sobie w powzięciu decyzji. To było bardzo trudne, zwłaszcza, że dobrze nam było w Przemyślu, zdążyliśmy polubić to miasto.

*** Ale ostatecznie decyzja była: bierzemy kurs na Sanok!**

– Tak! Patrząc z perspektywy czasu dziś powiem; nie żałuję!, chociaż nie było łatwo. Zaczynałem jako zastępca dyrektora szpitala i starszy asystent na oddziale chirurgicznym, wkrótce potem jako ordynator tego oddziału, a później jako dyrektor szpitala. No i oczywiście chirurg, gdyż nie wyobrażałem sobie odłożenia na bok mojej ukochanej chirurgii. Nie było przypadku, żebym na telefon ze szpitala nie stawiał się na bloku operacyjnym.

*** Tak było też później, kiedy osiągnął pan wiek emerytalny...**

– Rzeczywiście tak było. Jeszcze przez pewien czas byłem ordynatorem, potem już tylko chirurgiem, a następnie doradcą. Mogę więc powiedzieć, że przeszedłem wszystkie szczeble mojej długiej kariery zawodowej.

*** Aż przyszła zasłużona emerytura i czas na odpoczynek...**

– Też tak myślałem, tymczasem nadszedł rok 1994 i wybory do samorządu, kiedy to przyszli do mnie emisariusze i oświadczyli: „Janek, musisz!” Początkowo nie chciałem, broniłem się, ale ostatecznie zgodziłem się, licząc po cichu, że może nie zostanę wybrany. Przeliczyłem się. Tak zaczęła się moja pierwsza kadencja w radzie miasta Sanoka. Po czterech latach sytuacja powtórzyła się, przy czym już wtedy powierzono mi stanowisko przewodniczącego rady. Po drugiej była trzecia, w połowie której znów musiałem zgodzić się na objęcie funkcji przewodniczącego.

*** Żałuje pan tego, że nie był na tyle stanowczy, żeby powiedzieć: „Nie! Mam już dosyć! Osiemdziesiątka na karku!”**

– Nie, bo cały czas sobie tłumaczę, że widocznie była taka potrzeba, że takie zadanie stawia przede mną społec-

zeństwo. Choć przyznam szczerze, że końcówka minionej kadencji była już dla mnie bardzo ciężka. Oczywiście, wyjątkowo ze względu na nie najlepszy stan mego zdrowia. Nic poza tym.

*** Patrzy pan teraz na Sanok, na „swój” szpital i co pan myśli?**

– Zachwycony jestem tym, co się tu dzieje, jak wszystko się zmienia. I wspominałbym swoje tu początki, ogromnie trudne, gdy w szpitalu na podstawowe rzeczy brakowało pieniędzy. Ale jakoś musieliśmy sobie radzić. Dziś, gdy patrzę na nowy Oddział Ratunkowy, nową Kardiologię, Stację Dializ, Hemodynamikę, na śmigłowiec lądujący tuż przy szpitalu, serce mi skacze z radości. Powiem krótko: to jest inna Polska! I dobrze, że w takiej innej żyjemy!

*** Czy w tamtych czasach wszystko, co wiązało się z opieką zdrowotną, było takie siemiężne, do niczego?**

– Tu pana zaskoczę. Nie wszystko. Na wysokim poziomie stało szkolenie. Korzystaliśmy z tego, przenosząc dobre wzorce do naszego szpitala. To była cenna lekcja nauki zawodu, która pozwalała nam utrzymywać kontakt z nowoczesną medycyną. Dobra była też współpraca ordynatorów i lekarzy w ogóle.

*** Mam prawo sądzić, że nie mała w tym była pańska rola, gdyż uchodzi pan za człowieka, który potrafi łączyć, a nie dzielić, który umie gasić konflikty. Poza tym, mówi się o panu, że ma pan w sobie coś, co zbliża ludzi...**

– Może, nie wiem. Nie uważam się za kogoś wyjątkowego. Przeciwnie, zawsze byłem raczej skromny.

*** Jutro kolejna lekcja skromności, uroczystość wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, a potem już tylko oczekiwanie na kolejną edycję Festiwalu im. Adama Didura, któremu od samego początku jest pan wyjątkowo wierny...**

– O jutrze nie mówmy, gdyż wolałbym o tym nie myśleć, natomiast o Didurze proszę bardzo! To jest coś cudownego, coś, bez czego Sanok byłby o wiele uboższy. Ten Didur siedzi we mnie od zakończenia wojny, od Bytomia i on już ze mnie nie wyjdzie. Ale ja nie chcę, żeby wyszedł. Niech tak zostanie. Jak najdłużej!

„DIDUR” już we wrześniu

Dopiero co zamilkły fanfary kończące jubileuszową edycję Festiwalu im. Adama Didura, a tu kolejne jego wydanie. Już nieco inne, bez takich gwiazd jak Ewa Podleś czy St. Petersburgski Teatr Baletu Borisa Eifmana, bez orkiestry kameralnej Amadeus Agnieszki Duczmal. Ale za to z nowymi, ciekawymi twarzami, z mocną sanocką ekipą świetnych śpiewaków operowych. I też z kilkoma wielkimi nazwiskami, takimi jak Urszula Kryger, też z wielkimi dziełami operowymi, jak: „Requiem” Verdiego, „Cosi Fan Tutte” Mozarta, czy operetkowymi, jak „Hello, Dolly” Jerryego Hermana.

Preludium będzie filmowe, jak przed rokiem. W festiwalowym kinie artystycznym znajdują się filmy na najwyższym światowym poziomie. Będą to: „Przyjeżdża orkiestra” E. Kolirina, „Amadeusz” M. Formana, „Wygrany” W. Saniewskiego, „Czarny łabędź” D. Aronovskiego, „Niebo, piekło... ziemia” L. Sivakovej i „Muzyka” J. Nvoty.

Inauguracja festiwalu będzie miała charakter bardziej kameralny, niż zwykle. Ale za to wystąpi wielka gwiazda kameralistyki, najwybitniejsza odtwórczyni pieśni polskich URSZULA KRYGER – mezzosopran, której towarzyszyć będzie światowej klasy zespół kameralny Warszawscy Soliści Concerto Avenna.

XXI edycja festiwalu przyniesie aż dwa koncerty muzyki sakralnej. I to jakie! Jednym z nich będzie MAŁA MSZA UROCZYSTA, zwana testamentem Gioacchino Rossiniego, a zaprezentuje ją Filharmonia Śląska, z czwórką solistów i chórem. Będzie to jej debiut na festiwalu w Sanoku. I tu pierwszy akcent sanocki. Dyrygentem Filharmonii Śląskiej jest sanoczanin Jarosław Wolanin. Drugim wydarzeniem sakralnym będzie słynne REQUIEM, monumentalne dzieło Giu-

seppe Verdiego w wykonaniu solistów, orkiestry i chóru Opery Krakowskiej. Wśród solistów dwa wiele mówiące już nazwiska: Katarzyny Oleś-Blachy i Anny Lubańskiej.

Z wielkim żalem przychodzi nam donieść, że w tym roku nie przyjedzie na festiwal do Sanoka St. Petersburgski Teatr Baletu Borisa Eifmana. Powody wyjaśnia dyrektor Waldemar Szybiak: – Teatr Borisa Eifmana staje przed wielkim wydarzeniem, jakim będzie oddanie w jego władanie obiektu, będącego jego siedzibą. Na tę wielką okoliczność przygotowuje premierowe widowisko, co sprawiło, że w tym roku postanowił zostać w domu, nigdzie nie wyjeżdżając. Ale obiecał nam, że za rok wszystko powinno wrócić do normy i Teatr Baletu Borisa Eifmana wyjedzie na tournée, odwiedzając Polskę, a tym samym Sanok.

W tym roku przyjedzie do nas na pewno zespół baletu Opery Wrocławskiej, który zaprezentuje spektakl ROMEO I JULIA S. Prokofiewa. Uzyskał on świetne recenzje krytyków, co dobrze rokuje. Opera Wroclawska, podobnie jak Filharmonia Śląska pojawi się po raz pierwszy na festiwalu im. Adama Didura w Sanoku.

Ciekawie zapowiada się Wieczór Sergieja Rachmaninowa. Rozpocznie go II koncert fortepianowy c-moll op. 18 w wykonaniu Oleny Yurchenko-Seletskiej, po czym zaprezentowana zostanie opera jednoaktowa ALEKO. Całość jest dziełem solistów, orkiestry, chóru i baletu Konserwatorium Lwowskiego.

Czwartkowy wieczór będzie wyjątkowym dla sanockiej widowni festiwalowej, bowiem w rolach głównych wystąpią sami sanoczanin. A będą to: Robert Gierlach – bas-baryton i jego małżonka Tatiana Hempel-Gierlach – sopran, brat Roberta Wojciech Gierlach – bas oraz Karolina Wójcik – sopran. – To będzie



Czy festiwalowa widownia pokocha balet Opery Wrocławskiej tak samo jak pokochała Teatr Baletu z Petersburga? Jeśli kocha balet, to na pewno tak! Na zdj. scena z „Romea i Julii Prokofiewa.

koncert operowo-pieśniowy, który my w skrócie nazywamy „sanockim”. Jego wartość podkreślają nie tylko sanocki rodowód artystów, ale także ich sukcesy artystyczne. Robert Gierlach występuje na wielu scenach świata, ostatnio nawet w samej La Scali. Bardzo często angażuje go też Krzysztof Penderecki. Z kolei Karolina Wójcik jest bardzo utalentowaną sopranistką, studentką V roku uczelni wrocławskiej. Trzymam kciuki za wszystkich wykonawców i uważam, że to może być jeden z najlepszych koncertów XXI festiwalu. Jego program jest doprawdy znakomity – mówi Waldemar Szybiak.

Organizatorzy pamiętali także o miłośnikach musicali, zapraszając do Sanoka najlepszy obecnie w Polsce teatr muzyczny, a za takowy uważany jest Gliwicki Teatr Muzyczny. W koncercie „Niezapomniane musicale” wystawi on słynny spektakl HELLO DOLLY. I tu zdradzimy, że wśród solistów zobaczymy Grażynę Brodzińską.

I tak dotarliśmy prawie do końca. Pozostał jedynie wielki finał. I rzeczywiście może on być wielki, jako że na scenie zobaczymy jedno z operowych arcydzieł, a będzie to COSI FAN TUTTE W. A. Mozarta, opera komiczna w dwóch aktach w wykonaniu solistów, orkiestry i chóru Opery Śląskiej.

Pozostaje zachęcić wszystkich do uczestnictwa w festiwalu oraz przekazać garść informacji związanych z nabyciem kart wstępu. Otóż sprzedaż biletów i karnetów rozpocznie się w najbliższy wtorek 6 września. Kasa czynna w godz. 9-14 i 15-18, sobota i niedziela od 15 do 18. Cena karnetu 250 zł (łącznie z projekcjami filmowymi). Cena wejściówki tylko dla młodzieży szkolnej i studentów (do 25 lat) za okazaniem legitymacji – 80 zł. Istnieje możliwość rezerwacji karnetów pod nr. tel 13 46 310 42. emes

Ryczeć każdy może, trochę lepiej lub gorzej...

Myśliwi potrafią znakomicie się bawić i pokazać zwyczajnym śmiertelnikom, że ich myśliwska pasja ma w sobie wiele uroku. Organizowana od trzynastu lat w Zagórzach ich firmowa impreza pn. „Rykwisko Galicyjskie” pretenduje do miana najciekawszych w regionie. W niedzielę w ośrodku Zakucie odbyła się trzynasta jej edycja.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Jak zwykle, rozpoczęło się z fasonem i paradnie od przemarszu z centrum Zagórz do miejsca imprezy. Orkiestra dęta z Zarszyna, poczty sztandarowe i kilkusetosobowa brać myśliwska, wszyscy na galowo, w zielonych mundurach, w kapelusikach. Niektórzy z psami, nieodłącznymi towarzyszami łowców. Na miejscu czekała na nich pięknie przystrojona estrada, oczywiście w myśliwskim wydaniu. Gdy tylko ucichły dźwięki sygnału „Powitanie” i oficjalne wystąpienia, ruszyła gastronomia, tradycyjnie na grillu

kusiła najmłodszych konkursami z nagrodami, a jej uroczy Pikuś nie opuszczał ich ani na chwilę. Do dzieci skierowany był także turniej wiedzy ekologiczno-łowieckiej, w którym radziły sobie wybornie.

Wyżył nie do pokonania

O tym, że nie myśliwskie jadlo i najsmaczniejsze nalewki są najważniejsze na Rykwisku, można było się przekonać w momencie, gdy zapowiedziano pokaz psów używanych do polowań. Wszyscy chcieli zobaczyć, jak zaprezentują się myśliwskie czworonogi. W pokazie wzięło udział kilkanaście psów wielu ras. Dominowały wyżyły – niemiecki, węgier-



Psy używane do polowań zrobiły podczas XIII Rykwiska prawdziwą furorę. A już poza konkurencją był zwycięzca tego pokazu - wyżeł niemiecki o imieniu „Finka” (pierwszy z lewej) i jego trener. Niesamowite wprost posłuszeństwo w wykonywaniu poleceń i pełny profesjonalizm.

sami widzowie za pomocą oklasków. Zwyciężył w sposób bezapelacyjny wyżeł niemiecki krótkowłosej o nazwie Finka, piękna 2,5-letnia suczka Marcina Boboli, reprezentującego krośnieńskie koło łowieckie Pomona. – Finka jest świetna, niesamowita. Właśnie zaczynamy rok konkursowy, po którym wiele sobie obiecujemy. Moim zdaniem ma „papier” na championa świata – powiedział szczęśliwy jej właściciel i trener zarazem. Drugie miejsce widzowie przyznali parze uroczych szczeniaków rasy wyżeł węgierski, które prezentował sam prezes Pomony p. Marian Sanocki, a trzecie ex aequo: pointerowi Wojciecha Bularskiego (też z krośnieńskiej Pomony) i posokowcowi bawarskiemu Grzegorza Stankiewicza z Dynowa.

Najlepszym znawcą okazał się p. Zdzisław Biega, przed Andrzejem Radzikim i Piotrem Trzaską. Organizatorem tego ciekawego, widowiskowego konkursu było sanockie koło łowieckie „Jarząbek”, a w rolę prezentera wcielił się sam jego prezes p. Wiesław Górski. Z widowni podstłyszeliśmy wniosek, aby w przyszłym roku do oceny rogów jelenich konieczne zaprosić panie.

Ryczeć tak, że jelenie mogłyby się nabrać

Hitem XIII Rykwiska były jednak nie rogi, lecz Otwarte Mistrzostwa Galicji w naśladowaniu głosu jelenia. Wystartowało w nich 12 „jeleni”, a wśród nich takie asy jak: Lucjan Piszko, Andrzej Hrabal, Marek Kulikowski, Andrzej Radzik i Bogumił Pasztor. Ich ryki oceniało profesjonalne jury w składzie: Ludwik Puszczałowski, Ludwik Zając i Piotr Trzaska. I tu niespodzianka. Faworytów, których najczęściej obstawiano w zakładach, podzielił nestor sanockich myśliwych (16 grudnia skończy 80 lat) p. Eugeniusz Kluska, reprezentujący koło myśliwskie „Jarząbek” w Baligrodzie. Tytuł wicemi-

strza Galicji wywalczył Marek Kulikowski z koła „Jarząbek” w Sanoku, a trzecie Grzegorz Stankiewicz z koła w Dynowie. Czwarty był Lucjan Piszko, piąty Andrzej Radzik. Wraz z Eugeniuszem Kluską startował także jego wnuk, 16-letni Hubert, który zamierza po dziadku przejąć pałeczkę myśliwską. A mistrzowi Galicji marzy się, aby za rok wystartować w pełnym zestawie rodzinnym, z synem i wnukiem. – Syn też pięknie ryczy, myślę, że mógłby mnie pokonać – mówił szczęśliwy zwycięzca.



Prezes krośnieńskiego koła Pomona Marian Sanocki przywiózł na pokaz do Zagórz parę wyżyłów węgierskich. Szczeniaki były rozchwytywane, tak wszystkim się podobały.



Mistrzostwa Galicji w naśladowaniu głosu jelenia z powodzeniem można by przekształcić w Mistrzostwa Polski, czy Karpat. Nasi, galicyjscy myśliwi ryczeć pięknie!

oparta, serwująca myśliwskie przysmaki, że palce lizać.

Dźwięki orkiestry dętej z Zarszyna, która na ten dzień przybrała zielone banwy, szybko wytworzyły świetną atmosferę. Organizatorzy zadbałi nie tylko o dorosłych. Do współpracy zaprosili AVIVE, która oprócz dmuchanych zjeżdżałni,

ski, weimarski, posokowce – hano-werski i bawarski, jamniki, był płochacz niemiecki, gończy polski i pointer. Wszystkie piękne, posłuszne, słuchające swoich menderów.

Tym razem zrezygnowano z konkursu, przyjmując formułę pokazu i to był dobry pomysł. Championów XIII Rykwiska wybierali

Poznać jelenia po rogach

Duże zainteresowanie wzbudził konkurs terenowej oceny poroży jeleni. Polegał on na tym, że na scenie zza drzew pojawiały się rogi jelenia, a siedzący na widowni eksperci mieli rozszyfrować wielkość poroży.

Dramat dwóch rodzin, szok dla wioski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Razem z nim jechał prawdopodobnie sąsiad i bliski kolega Daniel B. – Ten mężczyzna pojawił się na miejscu zdarzenia nieco później, mówiąc policjantom, że jechał razem z Mariuszem O. jako pasażer. Został zatrzymany. Nie można było przesłuchać go od razu, gdyż był pijany. W jego organizmie stwierdzono ponad 1,5 promila alkoholu. Jeszcze w poniedziałek rano nie był całkiem trzeźwy – podkreśla prokurator Sawicki. – Od niego wiemy, że samochodem jechała jeszcze jedna osoba – studentka ze Śląska, która przyjechała w Bieszczady na wakacje. Policja już jej szuka.

Tyle nieszczęścia...

Prawdopodobnie cała trójka podróżujących golfem znajdowała się pod wpływem alkoholu. Okazja

była podwójna – odpust parafialny i festyn zorganizowany na stadionie przez miejscowy klub piłkarski. Wódki i piwa nie brakowało. A ludzie nie kryją, że Mariusz O. za kołnierz nie wylewał i już wcześniej zdarzało mu się siadać po wódce za kierownicą... Ale źle o nim nie mówią, zwłaszcza teraz... – Nie był czepliwy, raczej grzeczny. Niedawno wrócił z Włoch, auto wypasione kupił... Ale w życiu prywatnym miał problemy – nie układało mu się – mówi sołtys Marian Czubek.

– To straszne, że targnął się na swoje życie... Ale nic go nie tłumaczy... Tyle nieszczęścia sprowadził na te biedne dziewczyny... Spać nie mogę, jak o tym myślę... Codziennie modłę się, żeby z tego wyszły – dodaje ze łzami w oczach jedna z sąsiadek.



Dzisiaj w tym miejscu nie ma już śladu po niedzielnej tragedii...

Walczą o życie

W wypadku najbardziej ucierpiał 17-letnia Justyna M. i jej młodsza o rok siostra Kasia. Obie doznały bardzo poważnych obrażeń

głowy, kręgosłupa, licznych złamań i urazów wewnętrznych. Obie znajdują się w śpiączce farmakologicznej i wciąż walczą o życie. Justynę przetransportowano do szpitala

w Rzeszowie, gdzie przeszła operację. Kasia, której stan wyklucza jakąkolwiek podróż, nadal przebywa na Oddziale Intensywnej Terapii w sanockim szpitalu. Ich 15-letnia kuzynka Karolina, która przyjechała z Grecji do rodziny na wakacje, może mówić o wielkim szczęściu. Poza urazem nogi, praktycznie nie doznała innych obrażeń. Nie licząc szoku i traumy, z jakiej nieprędko zapewne się otrząśnie...

Cała wieś się modli i zbiera pieniądze

Ludzie we wsi porażeni są tragedią, jaka dotknęła tę rodzinę. – Justyna i Kasia mają jeszcze czwórkę rodzeństwa – najmłodsze urodziło się zaledwie trzy miesiące temu... Zarabia tylko ojciec, więc żyją bardzo skromnie. A teraz dotknęło ich jeszcze takie nieszczę-

ście... Rozpacz jest straszna... Nie wiem, jak sobie z tym poradzą – wzdycha ciężko sołtys Marian Czubek. – Byłem u nich dzisiaj, zaniósłem pieniądze, które zebrała dla nich cała wioska. Będą im teraz szczególnie potrzebne. Każdy dał, ile mógł. W takich sytuacjach ludzie są bardzo solidarni. Nikt nie wykli-na też tego chłopaka. To, co się stało, jest także tragedią dla jego rodziny. Ten wypadek to szok dla całych Niebieszczań...

Dwa śledztwa

Prokuratura wszczęła dwa śledztwa – jedno w sprawie spowodowania wypadku z ciężkimi obrażeniami ciała i kierowania pojazdem po pijanemu, drugie – w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Na środę zaplanowano sekcję zwłok mężczyzny. Wyjaśni ona przyczyny zgonu 29-latkę i stan, w jakim znajdował się w chwili wypadku.

Joanna Kozimor

Najlepsze wakacje z wychowawcami

SANOCKIE LATO PODWÓRKOWE zakończone. Finałem była impreza na Błoniach, podsumowująca czwartą edycję akcji. Według statystyk najbardziej udaną – w zajęciach prowadzonych przez 22 opiekunów udział wzięło ponad 400 dzieci.

blog, pisany przez uczestników. Warto też wspomnieć o wycieczkach do Woli Sękowej, gdzie dzieci miały okazję jeździć konno

Agnieszka Radecka-Kubicka i Piotr Kubicki (małżeństwo, wychowawcami są od pierwszej edycji): – Dlaczego czwarty rok z rzędu postanowiliśmy wziąć udział w akcji? Bo to fajna praca, daje dużo satysfakcji. Dobra zabawa nie tylko dla dzieci, ale i dla nas. Każdy rok jest inny – zmieniają się uczestnicy, a i my zawsze próbujemy przygotować nieco inny program. To już jednak nasza ostatnia przygoda z Sanockim Latem Podwórkowym – czas na młodszych. No, chyba że jeszcze zmienimy zdanie...



Finałowa impreza Sanockiego Lata Podwórkowego była niezwykle kolorowa. Tym bardziej, że większość dziewczynek paradowała z fantazyjnie pomalowanymi twarzami.

Ostatnie spotkanie wychowawców podwórkowych z podopiecznymi, mimo pożegnalnego charakteru, przebiegało w bardzo radosnej atmosferze. Atrakcją było co niemiara, bo każde podwórko przygotowało własny program. Podczas gry większość chłopców grała w piłkarskim turnieju dzikich drużyn, dziewczęta malowały, skakały przez skakankę, brały udział w konkursie na strój ekologiczny. Były też

wyścigi i konkurencje sprawnościowe. Sporym zainteresowaniem cieszyły się pokazy – kickbokserzy z klubu Samuraj dali próbkę swych umiejętności, a strażacy nie tylko zaprezentowali sprzęt pożarniczy, ale również chłodzili dzieci wodą „rozpylaną” w powietrzu.

Czwarta edycja Sanockiego Lata Podwórkowego – podobnie jak poprzednie – trwała niemal całe wakacje. W programie znalazło się sporo nowości, jak choćby

i piec kielbasę przy ognisku. Zajęcia prowadziło 22 wychowawców (większość debiutantów), którzy łącznie zrealizowali 910 godzin pracy podwórkowej. W tym czasie dzieci wypili ponad 4,5 tysiąca butelek wody mineralnej. Powodem takiego pragnienia z pewnością była intensywność zajęć, a nie tylko upały. Bo tych, zwłaszcza w pierwszym miesiącu wakacji, mieliśmy jak na lekarstwo.

B. Błażewicz

Łukasz Suwała i Kuba Fal (Posada): – Najbardziej lubiliśmy grać w piłkę na boisku przy Robotniczej. Ale były też inne fajne zajęcia, jak choćby przeciąganie liny, skakanka czy różne konkursy. Na zajęcia chodziliśmy regularnie. Za rok też będziemy w nich uczestniczyć.



Anna Klimaszewska-Wardzińska (Wójtostwo 2): – Wychowawcą byłam po raz pierwszy i muszę przyznać, że ta praca bardzo mi się spodobała. W naszym programie dużo było zajęć sportowo-ruchowych, choć nie tylko. Najważniejsze, że spodobały się dzieciom. Za rok znów będę chciała wziąć udział w Sanockim Lecie Podwórkowym.



Na piątkę z plusem

Trzy pytania do JADWIGI WARCHOŁ, pełnomocnika burmistrza ds. profilaktyki alkoholowej, inicjatorki akcji.

*** Jak pani podsumuje czwartą edycję Sanockiego Lata Podwórkowego?**

– To było trudne lato, bo przez długi czas deszczowe. Ale zarazem rekordowe – na 9 podwórkach pracowało 22 wychowawców. W programie mieliśmy sporo nowości – dla każdego podwórka udało się zorganizować wycieczkę poza Sanok, było sporo różnych konkursów, m.in. na detektywów. Myślę, że tegoroczna akcja była najbardziej atrakcyjna ze wszystkich.

*** Wśród wychowawców podwórkowych dominowały nowe twarze. Jak się spisali?**



– Stawiam im piątkę z plusem. Oczywiście zdarzają się różne sytuacje, w których wychowawca nie może tracić zimnej krwi i musi rozwiązywać konflikty. Być starszym bratem, ale także sprawiedliwym i surowym sędzią, który potrafi rozstrzygać spory, ucząc właściwych zachowań. Dali radę.

*** Za rok piąta edycja Sanockiego Lata Podwórkowego, czyli mały jubileusz. Szukujecie coś ekstra?**

– Najpierw podsumujemy tegoroczną akcję; zorientujemy się, jakie są dalsze oczekiwania dzieci i rodziców. A potem postaramy się, by przyszłoroczna edycja była jeszcze bardziej atrakcyjna.

O cyberprzestępczości i zagrożeniach w sieci

Ponad 50 funkcjonariuszy policji i straży granicznej z regionu oraz Prokuratury Rejonowej w Sanoku wzięło udział w dwudniowej konferencji poświęconej cyberprzestępczości i zagrożeniom występującym w sieci. Organizator – Komenda Powiatowa Policji w Sanoku – zaprosił do udziału specjalistów, którzy uczyli, jak skutecznie zapobiegać i walczyć z cyberprzestępczością.



Większość słuchaczy stanowili „kryminalni”.

W dobie Internetu i telefonii komórkowej coraz częściej dochodzi do przestępstw i wykroczeń popełnianych przy wykorzystaniu tych mediów. Są to przede wszystkim oszustwa dokonywane przy zawieraniu różnego rodzaju transakcji, rozprzestrzenianie za pośrednictwem sieci

materiałów pornograficznych z udziałem osób poniżej 15 roku życia, przestępstwa naruszające przepisy Ustawy o Prawie Autorskim i Prawach Pokrewnych, stalking (złośliwe nagabywanie, naprzykrzanie się czy prześladowanie, zagrażające czyjemuś bezpieczeństwu), grooming (uwodzenie

dzieci przez Internet w celu wykorzystania seksualnego), a także czyny związane z kradzieżą tożsamości i wszelkich danych.

Dużym zagrożeniem dla dzisiejszej młodzieży jest również zjawisko cyberprzemocy. Młodzi ludzie czasem zapominają o tym, do czego tak naprawdę służy Internet i telefon komórkowy.

Mając powyższe na uwadze, Komenda Powiatowa Policji w Sanoku w ubiegły czwartek i piątek zorganizowała konferencję, której głównym tematem były zagrożenia w sieci oraz związane z telefonią komórkową. W roli prelegentów wystąpili: Krzysztof Janiszewski – przedstawiciel firmy Microsoft; Dominika Zimecka-Kroll – z Fundacji Kidprotect.pl, Maciej Pajęcki – dyrektor działu bezpieczeństwa portalu Nasza Klasa, Jakub Peptoński – kierownik ds. bezpieczeństwa Allegro. pl, Dariusz Poniatowski – przedstawiciel firmy Cyfrowy Polsat – kierownik sekcji wykrywania nadużyć DTH, Marek Józwicki oraz Witold Budzisz – biegły sądowy z zakresu kryminalistycznego badania cyfrowych nośników informacji oraz Marek Stawarczyk – informatyk z Międzynarodowej Fundacji Wprowadzania Programów ONZ i UE.

/joko/



Krzysztof Janiszewski, Microsoft: – Skala piractwa w Polsce wynosi 56 procent – ponad połowa programów zainstalowanych w ubiegłym roku – także w firmach – to oprogramowanie bez licencji, czyli kradzione. Jego wartość sięga 550 mln dolarów. To pokazuje skalę tego zjawiska. Jest to przestępczość podwójnie naganna, bo z jednej strony są przestępcy, którzy zarabiają krocie, okradając innych, z drugiej – ludzie, którzy czasem nieświadomie kupują podróbki i też popełniają przestępstwo. Instalowanie plików z podrobionych płyt czy z Internetu niesie ze sobą ryzyko utraty kontroli nad komputerem, który może stać się tzw. zombiem, ryzyko utraty danych czy wykradzenia naszych haseł. Badania dowodzą, że 43 procent podróbek zawiera dodatkowe kody i aplikacje, których nikt o zdrowych zmysłach nie chciałby mieć na swoim komputerze. Ostatnio na polskim rynku, zwłaszcza na aukcjach internetowych, pojawiły się wysokiej jakości podróbki – jest to głównie najnowszy system operacyjny Windows 7 w wersji najbogatszej Ultimate, który oferowany jest w cenach 350-450 zł – znacznie odbiegających od ceny normalnej, wynoszącej ponad 1000 zł. Od 2000 roku wprowadziliśmy na specjalnej stronie internetowej Microsoft Polska usługę pozwalającą na identyfikację produktu. Można tam zapoznać się z warunkami, które umożliwiają bezpłatną wymianę podróbki na oryginał. Nie działa to jak automat, ale taka możliwość istnieje. Oczywiście, osoba taka musi liczyć się także z tym, że znajdzie się w sądzie. Nie robimy tego charytatywnie, zależy nam na eliminacji z rynku nieuczciwych sprzedawców.

Dominika Zimecka-Kroll, Fundacja Kidprotect.pl: – Nasza Fundacja zajmuje się bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w Internecie oraz zagrożeniami, jakie się z tym wiążą, w szczególności uwzględnieniem pornografii i pedofilii. Zgłoszenia, które otrzymujemy, dotyczą przede wszystkim uwodzenia dzieci w Internecie i relacji nawiązywanych pomiędzy małoletnią a osobą dorosłą, która dąży do seksualnego wykorzystania dziecka. To może dziać się bez wychodzenia dziecka z domu, ale może się przenieść też na świat realny, gdzie dochodzi już do kontaktu fizycznego ze sprawcą. Coraz częściej mamy do czynienia z nowym zjawiskiem zwanym seksting. Polega ono na tym, że dzieci robią sobie zdjęcia nago, które wysyłają do swoich kolegów, sympatii lub znajomych w celu oceny lub na prośbę partnera, z którym są w związku. Różnie to wygląda. Jeżeli partner zachowuje zdjęcie dla siebie, a osoba wysyłająca znajduje się w przedziale wieku 15-18 lat, to nie ma problemu prawnego. Jeśli ma poniżej 15 lat, to jest to już nielegalne. Jak uchronić przed takimi sytuacjami nasze dziecko? Przede wszystkim przestrzegamy i apelujemy do rodziców: wyciągnijcie komputery z pokoiów swoich dzieci! Poczucie bezpieczeństwa, że dziecko siedzi w domu, za ścianą i nic mu się nie dzieje, jest złudne. Takie dziecko też może doświadczyć nieprzyjemnych sytuacji, zarówno w sferze okołoseksualnej, jak i przemocy rówieśniczej – ktoś się pod nie podszywa, kradnie hasła, włamuje się na konta, tworzy fikcyjne profile. Skoro rodzice dają dziecku narzędzie w postaci komputera, powinni też nauczyć je z niego korzystać, ustalając sztywne zasady: kiedy i gdzie może się logować czy założyć konto na jakimś portalu, itp.



Kom. Grzegorz Matyniak, zastępca komendanta KPP Sanok: – To już trzecie szkolenie poświęcone aspektom informatycznym i naruszeniom związanym z prawem autorskim. Potwierdza to, jak duże jest zapotrzebowanie na tego typu wiedzę. Świat się rozwija i my musimy rozwijać się razem z nim. Gros związanych z tymi zagadnieniami przestępstw, jakie odnotowujemy na naszym terenie, związanych jest z portalem Allegro, gdzie dochodzi do oszustw między sprzedającymi a kupującymi. Zdarzają się też przestępstwa na Naszej Klasie w postaci gróźb karalnych, ale również czynów o charakterze seksualnym w odniesieniu do dzieci. Jeśli chodzi o prawo autorskie, przestrzegam przed umieszczaniem i rozpowszechnianiem w sieci utworów muzycznych czy filmów, nawet tych, które kupiliśmy legalnie. Jest to naruszenie prawa autorskiego, zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Decydując się na zamieszczenie w sieci jakiegось utworu, warto mieć tego świadomość.

I mówcie mi Babcia

Ciągle uśmiechnięta, zapracowana, człowiek o wielkim sercu, Pani Kazimiera Hudyma, obchodziła w środę swoje setne urodziny. Z tej okazji odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć jubilatki.

Życie od początku jej nie oszczędzało. Sierota, do 14 roku życia wychowywana była w zakładzie siostr Michałek w Miejsku Piastowym. Sama nie zaznała miłości rodzicielskiej, dlatego miała jej aż nadto dla

niów. Odtąd spędzała z nimi każde większe uroczystości oraz święta. Stała się dla nich babcią.

– Z okazji Dnia Babci dałem jej laurkę, życząc wszystkiego najlepszego i prosząc, by dalej

gnacyjno-Opiekuńczym. Z kwiatami i błogosławieństwem odwiedzili ją przedstawiciele USC – Wojciech Majka, prezes Towarzystwa – Alicja Kocytowska, przedstawiciel sanockiego Inspektoratu ZUS, rzecznik prasowy Urzędu Miasta – Agnieszka Frączek oraz Kapelan Towarzystwa – ks. Robert Wyczawski.

Pani Kazimiera oprócz przyznanego wnućki. Dwie z nich, Barbara i Katarzyna, specjalnie przyleciały na uroczystość aż ze Stanów Zjednoczonych.

Nie kryły wzruszenia. Ze łzami w oczach wspominały: – Babcia zawsze miała czekoladki, pomimo że czasy były ciężkie. Krociła kanapki na małutkie kwadraciki, żeby nam było lepiej jeść. Miała ogromne poczucie humoru

i była pedantką.

Solenizantka nie widzi, ale zachowała świadomość logicznego myślenia oraz kontakt z otoczeniem. Według rodziny, sekretem jej długowieczności jest przede wszystkim wielka chęć życia i pomagania innym, optymizm, pracowitość i zamiłowanie do gimnastyki: – Jeszcze 5 lat temu nie było dla niej problemem robienie skłonów i dotykanie rękoma podłogi – twierdzi Andrzej Wojtuń.

Iwona Szawłowska i Elżbieta Pityńska



Przy takiej okazji jak jubileusz 100-lecia nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu. Świeczki pomagały zdmuchnąć Babci jej wnuczęta.

innych. Jako młoda kobieta wyszła za mąż, jednak związek ten nie przetrwał.

Po wojnie miała się różnych zajęć, które umożliwiały jej przetrwanie w tym trudnym czasie. Jednym z takich zajęć, przynoszącym jej także przyjemność, było wyszywanie i dzierganie na drutach.

Pani Kazimiera przez wiele lat związana była z sanockim Autosanem. Pracowała w nim jako pokojowa w przyzakładowym hotelu robotniczym. Wówczas poznała rodzinę Wojtu-

do nas przychodziła i nam sprzątała – wspomina jej „wnuk” Andrzej Wojtuń.

Do umieszczenia „babci” w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym zmusiły rodzinę Wojtuniów warunki mieszkaniowe, które nie były przystosowane do potrzeb osoby po przebytym wylewie. W zakładzie na Korczaka przebywa od 13 lipca 2010 r.

Jubileuszową uroczystość przygotowało Towarzystwo imienia św. Brata Alberta, a odbyła się ona w Zakładzie Pielę-

Śladem naszych publikacji

Sumienie czy głąz?

Artykuł pt. „Mój syn był człowiekiem” zamieszczony w 33 numerze „TS” spotkał się z żywym oddźwiękiem Czytelników. Wyrazy współczucia rodzinie zmarłego przeplatały się z dość powszechną krytyką postawy lekarza orzecznika, chociaż nie brakło też słów poparcia dla postawy, jaką zaprezentowała pani doktor. Ale oddajmy głos autorce listu, której ocena postawy lekarki pokrywa się z większością opinii. Poza tym, jako jedna z niewielu, miała odwagę podpisać się pod swym listem.

Artykuł pt. „Mój syn był człowiekiem” zbulwersował i poruszył do głębi moje serce, a także serca i sumienia wielu osób mi znanych. Cała rzecz w tym, że Pani dr A. Bończak próbuje usprawiedliwiać się stwierdzeniem: „orzeczenia zawsze wydaję zgodnie z własnym sumieniem”. Uwzględniając stan zdrowia człowieka, który do niej trafił (człowiek prawie w oczach gasnący) oraz ogólną sytuację pana Marka Rybczaka i wydany w jego sprawie orzeczeniem, należałoby się mocno zastanowić czy ta Pani w ogóle ma sumienie i poczucie ludzkiej wrażliwości.

Pani doktor stwierdza – cytując: „Oczywiście, nie musiał się z tym zgadzać, po to są odwołania. Być może, że na kolejnej komisji choroba pana Rybczaka byłaby już bardziej zaawansowana i otrzymałby wyższy stopień niepełnosprawności...” Logicz-

nie rozumując, takie postawienie sprawy przez Panią doktor to jest nic innego jak czysta hipokryzja i kompletny brak elementarnych ludzkich uczuć. Człowiek wyniszczony przez chorobę do granic wytrzymałości, ledwo trzymający się na nogach (nieważne jakie są tego przyczyny, ale człowiek), a Pani doktor mówi, że trzeba poczekać aż choroba będzie jeszcze bardziej zaawansowana. Można to rozumieć w ten sposób: przynieście mi pacjenta na noszach, to otrzyma orzeczenie wyższej grupy. I byłoby nawet może wszystko w porządku, ale cóż,

Od redakcji: Sprawa jest zbyt delikatna i trudna, aby ją osądzać czy ferować wyroki. Nie będziemy tego robić, pozostawiając to indywidualnym ocenom Czytelników. Zechcemy jednak zadać sobie trud i przyjrzeć się funkcjonowaniu Komisji ds. Orzekania Stopnia Niepełnosprawności. Zapytamy, co sądzą o tym inni lekarze - orzecznicy, a także organy, w których strukturach komisja ta działa. Materiał na ten temat zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

stało się, pacjent nie wytrzymał. Wziął i umarł. A Pani doktor spokojna, bo – jak mówi – „orzeczenie tak niskiej grupy wydała zgodnie z własnym sumieniem”. Na swoje usprawiedliwienie, w kontekście wydanego orzeczenia, pisze: „Ja mam alergię na marnowanie publicznych pieniędzy”. W tym momencie wypadłoby głośno krzyknąć: Broń nas Panie Boże przed lekarzami o takim sumieniu. Jak to się wszystko ma do składanej przysięgi Hipokratesa: PRIMUM NON NOCERE. Konkluzja może być tylko taka: po pierwsze – aby być dobrym lekarzem, trzeba być dobrym i sumiennym człowiekiem. Po drugie – mieć ludzką wrażliwość. Po trzecie – być dobrym w swoim zawodzie. Obawiam się, że Pani dr A. Bończak zabrakło pierwszych dwóch przymiotów. A po czwarte: już najwyższy czas, aby zmienić orzecznika. Wydaje się, że ta Pani zbyt długo sprawuje tę funkcję, co wzbudza wśród ludzi nie najlepsze „konotacje”.

Z poważaniem mgr Stanisława Bednarek

BEZ PÓŁ LITRA MOŻNA ŻYĆ!

Pod hasłem „Bez pół litra można żyć” ruszyła kolejna edycja Ogólnopolskiej Akcji Krew. Fundacja Votum wraz z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa Krwiolecznictwa w Rzeszowie – Oddział w Sanoku gorąco namawiają wszystkich do solidaryzowania się z potrzebującymi przy okazji kolejnej zbiórki krwi w Sanoku, która odbędzie się w sobotę 17 września.

Właśnie 17 września, w godz. 9-13 zapraszamy wszystkich zainteresowanych do Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka, gdzie krew pobierać będzie wykwalifikowany personel medyczny.

Predysponowani do oddania krwi to przede wszystkim osoby zdrowe, pełnoletnie, które nie przekroczyły 65 roku życia. Ważne, aby mieć przy sobie dowód tożsamości!

Wyjątek stanowią m.in. osoby, które w ciągu ostatnich tygodni przebywały w krajach takich jak: Grecja, Hiszpania, Francja, Chorwacja, Turcja czy Węgry. Dyskwalifikacją czasową do oddania krwi jest również:

- pobyt w szpitalu w przeciągu 6 miesięcy w związku z zabiegiem chirurgicznym,
- wykonanie tatuażu lub zakładanie kolczyka w przeciągu 6 miesięcy,
- okres miesięczkowania i do 3 dni po zakończeniu,
- wizyta u stomatologa w przeciągu ostatnich 7 dni



Gorąco namawiamy wszystkich do przyłączenia się do naszej inicjatywy. Nigdy nie wiadomo, kiedy krew będzie potrzebna również nam. Na tych, którzy 17 września odwiedzą nas w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka i oddadzą krew, czekają atrakcyjne upominki.

Oddaj siebie, to nic nie kosztuje!

Więcej informacji na: www.rckk.rzeszow.pl
www.fundacijavotum.org

KRZYŻÓWKA nr 35

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadysłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Morska kieruje do portu	Utrata pamięci	Gród króla Priama	Fabryka w Sanoku	Tajniki wiedzy	Tykwa, warzywo	Boja, znak na wodzie	Mieszkał pod Pawłem
				Cienki, okrągły pilniczek	Jerzy, reżyser "Nocy i dni"		
					Góry w Azji Środk.		14
Daleko mu do gaduły				Materiał dla cegielni		Kraina marzeń, raj	12
Elita z miasta			10		Tkanina na płaszcz		4
				Zbiór liter, alfabet			
			16				
Okręg					Jest nim nasada łopaty	...-band, typ orkiestry	Jedyny syn Dedala
Lecznicy puder		Czar pięknej kobiety	Pieśń dla tenora	Pomieszczenie dla koni			
Łaźnia fińska				Cierpki owoc z krzewu		Młodszy Schumacher	Buduje piec kafłowe
Dawniej placili lirami	Odgłos flagi na wietrze	Dzieli dom na piętra		Paryski zebrał, włóczęga	Babie - wczesną jesienią	Bitka wołowa w sosie	6
	7	11					
... August, cesarz			1			Szczególne grono ludzi lub kabaret z Wrocławia	Nie lada kłopot, tarapaty
Powieść o Kmicicu	Kamień dla jubitera	Tam nadasz list		Dzwoni na biurku	Kołce ułatwiają wspinaczkę		5
				Ma cztery kwartaly		Bywa z opiekunkiem	Mocny trunek z Jamajki
Drżąca wśród drzew						Ostry zakręt drogi	3
Skórzany futerał na pistolet		Dodatek do herbaty	20	Nadaje odznaczenie			
Podobny do kurnika						Czasem ruszy lawinę	
				Igielne lub od dzbana	Stożkowa zatyczka	Porasta brzegi jeziora	Czai się w bramie
							Cienka tkanina, merła
Olej opałowy Rywal BMW	Kwota dana w zastaw					Poetycko o śmierci	Gaz o błękitnej barwie
				Mocna herbata pot.		Dolna część kolumny	
Obraz w oku kamery	Głos odbity od gór						
				Mierzony w omach			
15						Cudza - nigdy nie boli	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 33:

ŚWIATŁO PRZY CIENIU WYGRYWA

1. Monika Koczera, ul. Wolna,
2. Maria Łabusiewicz, Srogów Dolny, 3. Andrzej Stefanowski, ul. Daszyńskiego.

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

★ Mieszkanie 37 m², dwupokojowe, po generalnym remoncie, ul. Wolna, tel. 607-36-42-53.
 ★ Mieszkanie trzypokojowe, zadbane, wysoki parter, Sanok, tel. 604-08-37-46.
 ★ Mieszkanie dwupokojowe z sauną i jacuzzi, Osiedle Błonie, tel. 510-09-19-52.
 ★ Mieszkanie 36 m², dwupokojowe, kuchnia, ul. Wolna 46, Sanok, tel. 604-84-67-13.
 ★ Mieszkanie 44,60 m² (II piętro), ul. Langiewicza, tel. 13-463-54-19.
 ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, Osiedle Robotnicza, tel. 607-58-83-40.
 ★ Mieszkanie 49 m² (I piętro), 3-pokojowe, ul. Traugutta, cena 170.000 zł, tel. 694-44-48-93.
 ★ Mieszkanie 53 m², Sanok (Wójtowstwo), tel. 601-94-49-58.
 ★ Mieszkanie 21 m², w centrum miasta, tel. 692-25-37-73, dzwonić po 15.
 ★ Mieszkanie 38 m² w Sanoku przy ul. Sadowej 34, tel. 694-35-91-10 lub 13-493-44-00 (po 16).
 ★ Mieszkanie 35 m² (III piętro), dwupokojowe, centrum Sanoka, tel. 13-463-55-20.
 ★ Mieszkanie 4-pokojowe z jasną kuchnią i garderobą, 72 m², ul. Dembowskiego (III piętro), tel. 607-57-91-37.

★ Lub wynajmę dom murowany w centrum Zagórze, tel. 507-86-75-20.
 ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
 ★ Dwie 10-arowe działki budowlane, piękna lokalizacja, Sanok – Dąbrówka, tel. 604-50-39-66.
 ★ Działkę, tel. 13-464-40-73.
 ★ Działki budowlane, uzbrojone, w Sanoku, pilnie, tel. 692-54-69-79 lub 13-494-05-47.
 ★ Działkę budowlaną 10 a, Bykowce, tel. 697-99-41-18 (po 16).
 ★ Działkę budowlaną 19 a, w Srogowie Górnym (Wielka Łąka), tel. 696-09-56-37.
 ★ Działkę budowlaną w Tyrawie Solnej (Podczerniawa), tel. 691-98-65-04.
 ★ Działkę 34 a w Zahutyniu, dobra lokalizacja, tel. 727-51-36-57.
 ★ Atrakcyjną działkę 12 a lub 8 a, w Olchowcach, tel. 695-94-78-74.
 ★ Garaż murowany, ul. Heweliusza, tel. 512-86-51-84.
 ★ Dwa kioski połączone wspólnym dachem, dobra lokalizacja, tel. 791-14-26-62.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie dwupokojowe, nieumeblowane, tel. 600-04-51-29.

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854

★ Mieszkanie 60 m² (I piętro), trzypokojowe, ul. Kochanowskiego, tel. 661-58-21-25.
 ★ Mieszkanie samodzielne w pełni wyposażone, z pokojem dwu i trzyosobowym, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, w centrum miasta, tel. 606-97-41-16.
 ★ Trzy pokoje dla uczniów lub studentów, tel. 13-463-01-28 lub 664-45-50-80.
 ★ Dwa pokoje dla uczniów, studentów lub osoby pracującej, tel. 695-91-79-28.
 ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
 ★ Pokoje dla studentów, tel. 698-00-60-18.
 ★ Pokój mężczyźni bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
 ★ Pokój na poddaszu z używalnością kuchni dla dwóch osób, tel. 512-22-02-02.
 ★ Pokój w Lublinie dla studentów, tel. 502-67-90-97.
 ★ Lokal 50 m², na sklep lub biuro, Robotnicza 23/106, tel. 601-79-29-26.
 ★ Lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
 ★ Lokal użytkowy 71 m², wyposażony w regały, wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
 ★ Garaż, ul. Kiczury, tel. 792-84-55-32.

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210

Bramy garażowe, napędy, montaż, serwis tel. 513-403-161, 500-505-428

SOLIDNIE I TANIO
 Kompleksowe wykończenia wnętrz: regipsy, gładzie, malowanie, płytki, panele, tapetowanie, farby natryskowe. tel. 603-443-982

H SANOK UL. NOWA 22A TEL. 506 719 894
AUTO SZYBY
 PANORAMA Zagórze
 K M. Kwasni
 I Autosan Sanok
 skraj naprzeciw cmentarza

Organizacja imprez okolicznościowych
 www.villadomjulii.pl
 www.restauracjakallisto.pl
 tel. 13-46-300-01

AUTO- MOTO

Sprzedam

★ Motocykl honda GL 1200 (1987 r.), tel. 696-30-86-37.
 ★ Kia carnival, 2.9 TDI, 2000 r., tel. 692-54-69-79 lub 13-494-05-47.

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
 ★ Lub wynajmę stemple budowlane metalowe, tregary, korony, tel. 13-464-35-02.
 ★ **Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.**
 ★ Pszenicę, tel. 13-462-64-55.

PRACA

Zatrudnię

★ Barmankę, kelnerkę z doświadczeniem tel. 608-39-87-71.
 ★ Fryzjerkę, tel. 13-463-68-06.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Maxmur
 nagrobki, granity, marmury, podłogi, parapety
 Szybkie terminy realizacji zleceń
 Nagrobki już od 1950 zł
 tel. 601 431 660
 www.maxmur.pl
 Sanok, ul. Krakowska (obok auto komisji omega)

Garaże blaszane, bramy garażowe
 Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
 Producent: (13)4409206, (18)3321681
 696753588, 509038426
 www.Robstal.pl Raty

Żaluzje
 rolety, folie okienne, moskitiery
 T. Czerwiński
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

★ CENTRO GRANDONI SPA zatrudni kosmetyczkę z doświadczeniem, tel. 13-464-47-54.
 ★ **Pilnie woźnicę, tel. 692-41-26-05.**
 ★ Szwaczki – „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.

Poszukuję pracy

★ Pomogę w domu i na działce, tel. 605-20-77-70.

Korepetycje

★ Biologia, tel. 696-97-75-63.
 ★ Angielski, wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, także studenci i wyjeżdżający za granicę, tel. 665-27-79-53 lub 13-464-20-03.
 ★ Język angielski, pełen profesjonalizm i wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57.
 ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
 ★ Historia, WOS, doktor nauk humanistycznych, tel. 509-96-53-92.

USŁUGI WYSOKOŚCIOWE
 malowanie dachu, mycie szyb i elewacji, czyszczenie rynien, oraz inne trudne prace na wysokościach
tel. 724-401-764

★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
 ★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.
 ★ Fizyka – szkoła ponadgimnazjalna i gimnazjum, tel. 889-82-63-69 lub 13-463-45-46.
 ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
 ★ Angielski, francuski, niemiecki, tel. 792-46-47-18.
 ★ Angielski, tanio, tel. 695-70-19-77.
 ★ Angielski, niemiecki, rosyjski, matematyka, przygotowanie do matury i egzaminu gimnazjalnego – dzieci, młodzież i dorośli, Zagórze, ul. Piłsudskiego 13/ I p., tel. 506-99-42-59.
 ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
 ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
 ★ Angielski do matury, tel. 506-08-03-53.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU
 (o upr. publicznych)
 ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)
 przyjmuje zapisy na kierunku:
 • TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
 • TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
 • TECHNIK BHP
 tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43
 www.sanok.nsp.edu.pl

NSR WOJSKOWA KOMENDA NARODOWE SIŁY REZERWOWE UZUPEŁNIEN W SANOKU
prowadzi nabór do
 – służby przygotowawczej
 – służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych
 Szczegółowych informacji udziela Wydział Rekrutacji tel. nr 13-463-05-46
 Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do WKU ul. Przemyska 1.

TASOL
45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2, tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

GROSAR RACING
zaprasza na PIKNIK MOTORYZACYJNY rozpoczynający
37. MIĘDZYNARODOWY BIESZCZADZKI WYŚCIG GÓRSKI GROSAR 2011
 W programie: otwarcie wyścigu, prezentacja zawodników oraz wiele atrakcji motoryzacyjnych
Zapraszamy 9. września (piątek) od godziny 17.00 Na stację paliw GROSAR przy ul. Mickiewicza 38 w Sanoku


H SANOK UL. NOWA 22A TEL. 506 719 894
AUTO SZYBY
 PANORAMA Zagórze
 K M. Kwasni
 I Autosan Sanok
 skraj naprzeciw cmentarza
Organizacja imprez okolicznościowych
 www.villadomjulii.pl
 www.restauracjakallisto.pl
 tel. 13-46-300-01

ZAPRASZAMY NA KURSY
 • dzieci od 5-go roku życia
 • młodzież
 • dorosłych
TYLKO U NAS
ANGIELSKI DLA MŁODZIEŻY METODA DIRECT METHOD FOR TEENS
NIEMIECKI METODA DEUTSCH DIREKTE METHODE
SEKRETARIAT ul. 3 Maja 23 [deptak]

wejdź na stronę www.A4.sanok.pl
ANGIELSKI
 oraz NIEMIECKI FRANCUSKI ROSYJSKI
 Do you speak English?
 SSKOŁA4 JĘZYKOW
 stosujemy skuteczne metody nauczania równolegle rozwijamy 4 sprawności językowe: mówienie, czytanie, pisanie i słuchanie
 zapewniamy całoroczną opiekę pedagoga udzielamy zniżek m. in. rodzinnym, a godzina lekcyjna trwa 50 min.
dwie lokalizacje kursów ul. 3 Maja 23 oraz SP nr 1
SP nr 1 [os. Błonie] od 17.00 do 18.30 w poniedziałki i środy
INFORMACJE I ZAPISY ul. 3 Maja 23 [deptak] od 11.30 do 18.00 od poniedziałku do piątku
 tel. 13 46 38 494 600 88 98 64

Karo Producent
– Żaluzje – Rolety
– Moskitiery – Plisy
Jagiellońska 48,
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

MOSKITIERY
produkcja – montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY
LITERY PRZESTRZENNE, ULOTKI
KASETY ŚWIETLNE, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

• PIASHI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLIŃCE
Dostawa na telefon
609 618 859

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ PLACÓWKI
WPLATY/WYPŁATY
POŻYCZKI EKSPRESOWE
KREDYTY MIESZKANIOWE
Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty!

SANOK
ul. Jana Pawła II 39
tel. (13) 463 14 82
kom. 509 856 581

BANK PEKAO SA
Usługi Finansowe
Partner Banku Pekao S.A.

ŚWIAT MEBLI
SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU
Tego jeszcze nie było:
FOTOSZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAŻ SIEBIE!!!
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego
Zaawansowani: 6.09.2011 r.
godz. 18.30-20.00 (wtorek)
Początkujący: 8.09.2011 r.
godz. 18.15-19.45 (czwartek)
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

www.visualmedia.info.pl
info@visualmedia.info.pl
tel. 510 248 147
REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SANOK, UL. WITOSA 76
13/464 00 69, 609 999 268
kj@sancar.pl mk@sancar.pl
ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD – PŁACIMY!

DEFRO
technika grzewcza
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
INSTAL-BUD
SANOK, ul. Lwowska 14
tel. 13 49 32 411 do 20
www.instalbud.sanok.pl
2835 zł
www.defro.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości w sprawie sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości położonych w miejscowościach:
- Tarnawa Górna dz. nr 1299, 1302 – niezabudowane,
- Zagórz obręb Wielopole dz. nr 60/6, 61/1, 67/6, 62/4, 66/8 zabudowane budynkiem administracyjno-warsztatowym i budynkami.
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl
Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36. (fax: (13) 46-22-062 wew. 67

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
informuje, że w związku z rozpoczęciem na ul. Daszyńskiego robót remontowych obejmujących wymianę sieci wodociągowej nastąpi tymczasowa zmiana organizacji ruchu w tym rejonie miasta. Przepraszamy kierowców i mieszkańców za występujące utrudnienia i uciążliwości, jednocześnie prosząc o stosowanie się do wprowadzonego oznakowania. Wykonawcą robót będzie Inżynieria Rzeszów S.A.

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „Jazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

TYGODNIK SANOCKI
UWAGA
REKLAMODAWCY
ZAPRASZAMY
DO NASZEJ
NOWEJ SIEDZIBY
Sanok, ul. Rynek 10
(dawne Archiwum Państwowe).
Biuro reklam i ogłoszeń czynne
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.
tel. 13-440-30-25

DYŻURY W RADZIE MIASTA
5 września (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17
8 września (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Teresa Lisowska
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU
9 września (piątek)
pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

INFORMACJA
w sprawie stypendiów szkolnych
Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2011/2012 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w Biurze Stypendialnym przy ul. Rynek 16, I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl.

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo – cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
– reklama na pierwszej stronie + 200%
– reklama na ostatniej stronie + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
– ogłoszenia standardowe:
• moduł podstawowy 36 zł
• moduł podwójny 72 zł
- 3. Teksty promocyjne** (sponsored) min. 12 modułów
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki
- 6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

ERGO HESTIA
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.
tel. 134643333, 661 916502

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka, w zakresie obszaru nr 12

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) w związku z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2010 r. Nr 130, poz. 871) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka w zakresie obszaru nr 12, położonego przy ul. Stróżowskiej, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w granicach określonych na załączniku graficznym do uchwały nr XLVIII/364/09 Rady Miasta Sanoka z dnia 30 lipca 2009 r., (zmienionej uchwałą nr LXII/454/10 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 czerwca 2010 r.) w sprawie przystąpienia do sporządzenia II zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” miasta Sanoka w dniach **od 16.09.2011 r. do 17.10.2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **23.09.2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 13:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7.11.2011 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu zmiany studium do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem zmiany studium,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu zmiany studium.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 7.11.2011 r.**, na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka (na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1), w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl lub ustnie do protokołu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego część dzielnicy Błonie przy ul. Kochanowskiego w Sanoku.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) w związku z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2010 r. Nr 130, poz. 871) oraz uchwały Nr LXII/457/10 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 czerwca 2010 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego część dzielnicy Błonie przy ul. Kochanowskiego w Sanoku, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 9.09.2011 r. do 30.09.2011 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54 w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **23.09.2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 13:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14.10.2011 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 14.10.2011 r.**, na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka

(na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1), w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl lub ustnie do protokołu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt Gminy Zagórz i Gimnazjum nr 2 w Zagórz

„Sukces edukacyjny ucznia gimnazjum”

współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
REALIZOWANY

OD 01 PAŹDZIERNIKA 2009 r. DO 31 SIERPNIA 2011 r. W GIMNAZJUM NR 2 W ZAGÓRZU

Od 01 października 2009 roku w Gimnazjum nr 2 w Zagórz realizowany jest projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Priorytetu IX – Rozwój kształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 – Wyrównanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 – Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Projekt ten został przewidziany jako warsztaty, mające na celu poprawę wyników w nauce z poszczególnych bloków przedmiotów, i tym samym osiągnięcie lepszych wyników z egzaminu gimnazjalnego.

W ramach projektu realizowano następujące zajęcia:

- warsztaty dydaktyczno-wyrównawcze – humanistyczne;
- matematyka, fizyka, chemia – innowacyjny blok zajęć;
- biologia, geografia – innowacyjny blok zajęć;
- warsztaty z języka angielskiego;
- warsztaty – technologia informacyjno-komunikacyjna;
- wspieranie uczniów i uczennic w świadomym wyborze dalszego kierunku kształcenia.

W ramach projektu organizowane były wycieczki:

- Kraków – serce i kolebka Polskości;
- Rzeszów – udział w spektaklu teatralnym.
- Krajobraz i walory przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego.
- Wycieczka i zwiedzanie elektrowni wodnej Solina.
- Wycieczka i zwiedzanie zakładów pracy (Sanok, Rymanów, Krosno).

W roku szkolnym 2009/2010 w projekcie uczestniczyło 59 uczniów i uczennic, w roku szkolnym 2010/2011 63 uczniów i uczennic - razem 122 z tego 19 uczniów i uczennic powróciło do udziału w projekcie. W ramach godzin zajęć w projekcie przeprowadzono ich 780. Liczba przeprowadzonych godzin zajęć wspierających uczniów w świadomym wyborze dalszego kierunku kształcenia – 72 godziny. Na terenie szkoły stworzono Szkolny Ośrodek Kariery. Zrealizowano 13 wycieczek.

Podsumowując dwa lata projektu według uczniów i uczennic uczestniczących w projekcie 92% uważa, iż zdobyła większą wiedzę z zakresu nauk humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych, języków obcych i technik informacyjnych. Motywacja do systematycznej pracy zwiększyła się u 93% uczestników projektu, a u 79% badanych zwiększyło się poczucie własnej wartości. Wśród uczestników zajęć dotyczących wspierania w świadomym wyborze dalszego kierunku kształcenia, 86% ankietowanych odpowiedziało, iż nabyło większą umiejętność planowania własnego rozwoju edukacyjnego. Rozmowę kwalifikacyjną potrafi przeprowadzić 97% badanych. Również 97% uczniów i uczennic nabyło umiejętność sporządzania dokumentów przy ubieganiu się o pracę tj. listu motywacyjnego i CV.

Do szkoły pierwszego wyboru zostało zakwalifikowanych 91% uczniów i uczennic klas trzecich. Analizując opinie wychowawców klas dotyczące uczestników zajęć, można stwierdzić, iż dzięki uczestnictwu w projekcie uczniowie i uczennice posiadają większe poczucie własnej wartości. Stali się bardziej obowiązkowi, systematyczni i chętni do pracy. Poprawili swoje oceny, a tym samym osiągnęli wyższe wyniki w nauce.

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Posada m. Sanoka, o nazwie „Stróżowska-III”.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) w związku z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2010 r. Nr 130, poz. 871) oraz uchwały Nr LXII/455/10 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 czerwca 2010 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Posada m. Sanoka, o nazwie „Stróżowska-III”**, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 9.09.2011 r. do 30.09.2011 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **23.09.2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) o godzinie 13:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14.10.2011 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 14.10.2011 r.**, na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka (na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1), w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl lub ustnie do protokołu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

„Sokoły” wygrały, „Maćki” zdobyły

Zgodnie z przewidywaniami zakończył się Puchar Zagórza w Siatkówce Piłkowej. W finałowym turnieju kolejne zwycięstwo odnieśli bracia Tomasz i Piotr Sokołowscy, jednak główne trofeum zdobyli Maciej Paryżak i Maciej Sołopatycz.

Nie ma cienia wątpliwości – „Sokoły” plus rezerwa Katarzyna Bury to najlepsza drużyna tegorocznego cyklu. Wygranie połowy z ośmiu turniejów ma swoją wymowę, jednak pucharowa klasyfikacja rządzi się swoimi prawami. Czasami ważniejsze od kolejnych zwycięstw jest regularne uczestnictwo, bo pozwala zdobywać cenne punkty. Z powodu wyjazdu na obóz do Zakopanego (wraz z siatkarską drużyną TSV Mansard) bracia Sokołowscy stracili pozycję liderów i już nie zdołali jej odzyskać. Paryżak i Sołopatycz mieli 6 punktów przewagi, więc w finałowym turnieju wystarczyło im zajęcie 3. miejsca. Szansy nie zmarnowali.



Podium klasyfikacji łącznej PZ. Po lewej bracia Sokołowscy, w środku Paryżak i Kocur, a po prawej Jakubaszek i Gratkowski.

Ostatnie zawody miały bardzo dobrą frekwencję, startowało 16 par. Do siatkarki z Zagórza i Sanoka dołączyli też gracze

z Brzozowa. Tradycyjnie zaczęło się od rywalizacji systemem „brazylijskim”, a najlepsze drużyny wywalczyły awans. W pierwszym półfinale Paryżak i rezerwowi Kamil Kocur (zastąpił Sołopatycz) pokonali Pawła Jakubaszka i Adriana Gratkowskiego, zapewniając sobie końcowy sukces. W drugim meczu „Sokoły” ograły Konrada Rybę i Piotra Błyskała z Brzozowa. Miejsce 3. zajęli Jakubaszek i Gratkowski, zapewniając sobie analogiczną pozycję w klasyfikacji końcowej. A decydujący mecz turnieju bracia z TSV wygrali 15:13, 15:8.

– Cieszy nas zdobycie Pucharu Zagórza, choć zdajemy sobie sprawę, że Sokołowscy są od nas jeszcze trochę lepsi. Za rok postaramy się obronić puchar, odnosząc końcowe zwycięstwo z większą liczbą wygranych turniejów – zapowiedział Paryżak.

Kustra na medal

Robert Kustra kontynuuje udane starty na rolkach. Podczas III Maratonu Sierpniowego w Gdańsku zajął 10. miejsce w stawce ponad 800 osób, zdobywając też brązowy medal Mistrzostw Polski.

Była to najważniejsza krajowa impreza rolkarzy, dodatkowo wliczana do Pucharu Polski i Pucharu Świata. O punkty do tej drugiej klasyfikacji przyjechało walczyć około 60 zawodników z wielu krajów. Zdecydowanie najlepsi okazali się Szwajcarzy, którym przypadły cztery czołowe lokaty. Uciekli po trzecim okrążeniu (dystans składał się z 5 „pętli”), do mety utrzymując znaczną przewagę, wynoszącą aż 1,5 minuty. W grupie pościgowej znalazł się m.in. Kustra.

– Start i meta wyznaczone zostały na stadionie, wybudowanym na Euro 2012. Finisz był dość niebezpieczny. Jakies 700 m przed metą na wirażu wyrzuciło mnie w publiczność, na szczęście szybko się pozbierałem, kontynuując jazdę. Ostatecznie finiszowałem z czasem 1:05,45, co dało mi 10. miejsce w klasyfikacji łącznej oraz brązowy medal MP. Najlepszy z Polaków zajął 7. pozycję. Przy okazji umocniłem pozycję lidera Pucharu Polski. Do końca pozostały jeszcze dwa wyścigi – powiedział Kustra.

Walczyli z grawitacją

Kolarze zjazdowi z dobrej strony pokazali się podczas zawodów „Grawitacja – Przedziwna DH”, które rozegrano w Iwonicy Zdroju. Efektem aż 6 miejsc na podium.

W najliczniej obsadzonej kategorii junior hobby mieliśmy 2 zawodników na „pudle”. Wprawdzie najlepszy był downhillowiec z Rzeszowa, ale kolejne lokaty zajęli Arkadiusz Łomnicki i Brajan Suszko. Ponadto 5. pozycję wywalczył Rafał Skotnicki, a 7. Sebastian Suszko. Podobnie było w kat. hobby hardtail – 1. kolarz z Zamościa,

2. Grzegorz Drożdż, 3. Przemysław Styczyński. Miejsce 5. dla Wojciecha Lancrockiego. W kat. hobby full „brąz” zdobył Przemysław Drożdż, a tuż za podium wylądował Tomasz Oleksiewicz. I wreszcie kat. masters hobby, w której 1. pozycję zajął Piotr Gembaik. Nie miał jednak trudnego zadania – do zwycięstwa wystarczyło mu pokonanie tylko jednego rywal.

Powtórka z rozrywki

Podobnie jak tydzień wcześniej, drużyna rezerw Stali znów straciła punkty w samej końcówce. Po porażce z Iwonką Iwonicy przyszedł remis z Przełomem Besko. Rywale wyrównującą bramkę wbili w ostatniej minucie.

Piłkarska wyższość stalowców nie ulegała dyskusji, goście nadrabiali to ambicją. Dwa razy obejmowali prowadzenie po szybkich kontrach – najpierw trafił Sebastian Sobolak, a kwadrans przed końcem Marcin Czenczek, wykończając ładną akcję. Niestety,

korzystnego wyniku nie udało się utrzymać. Po centrze z wolnego któryś z rywali wślizgiem sięgnął piłki, wypychając ją do siatki obok zdeorientowanego Adama Floraka. Na odpowiedź drużynie Roberta Ząbkiewicza nie wystarczyło już czasu.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Przełom Besko 2-2 (1-0)

Bramki: Sobolak (30), Czenczek (75).

Tabela: 1. Nafta Jedlicze (9); 7. Stal II (4, 6-5).



Rezerwy Stali ligę rozpoczęły od wygranej z Górnikiem Strachocina (na zdjęciu: Kamil Kruszyński trafia z karnego), ale potem było już znacznie gorzej.

Turniej Misia Puchatka

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” organizuje tradycyjny Turniej Piłki Nożnej o Nagrodę Misia Puchatka. Zaplanowano zmagania w czterech grupach wiekowych: roczniki 1996/1998, 1999/2000, 2001/2003 oraz 2003 i młodszy. Zapisy drużyn do 16 września, rozgrywki od 19 do 30 września na „Orliku” przy SP4. Szczegóły na stronie: www.puchatek.esanok.pl

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Rodzinny sukces Maciubów

Sporo imprez wędkarskich. Na plan pierwszy wysuwają się: Spinningowe Mistrzostwa Okręgu na Zalewie Myczkowieckim z brązowym medalem koła nr 2 oraz Zawody Rodzinne na stawie w Bartoszowie, gdzie wygrali Maciubowie z koła nr 1.

Zacznijmy od spinningu. O ile „Dwójka” skład miała ustalony już wcześniej, to wędkarze z „Jedyńki” mistrzostwa koła rozegrali zaledwie tydzień wcześniej, także na Myczkowcach. Niespodziewanie zwyciężył Grzegorz Buczkowicz, łowiąc ładnego szczupaka. Miejsce 2. zajął Andrzej Cielemecki, 3. był Dariusz Maciuba. Niestety, ów „trening” nie wystarczył do podium, bo podczas MO koło nr 1 zajęło dopiero 5. miejsce (7. indywidualnie Andrzej Więckowicz, 10. Piotr Bałda). Lepiej za to potowili wędkarze z koła nr 2, które-

go zespół wywalczył brązowy medal. Indywidualnie 5. był Piotr Wołoszyn, a 9. Paweł Kuzio. Dominowali spinningiści z Jasty.

Pod dyktando naszych wędkarzy przebiegały natomiast tradycyjne Zawody Rodzinne na stawie w Bartoszowie. Tam najlepsi okazali się Zuzanna, Dariusz i Stanisław Maciubowie, a o ich zwycięstwie zdecydował karp złowiony pod sam koniec imprezy. Miejsce 3. zajęli Krystyna, Edward i Robert Woźni, a 4. Anna, Renata i Janusz Rączkowie.

Weteran dwa razy drugi

Eugeniusz Czerepaniak zajął 2. miejsce w dwóch turniejach tenisowych – międzynarodowym „Katowice Cup” oraz Mistrzostwach Małopolski Weteranów w Krynicy.

W obydwu imprezach (pierwsza miała IV rangę Międzynarodowej Federacji Tenisowej) nesor Sanockiego klubu Tenisowego startował w kategorii +85 lat. I za każdym razem uzyskiwał podobne wyniki. O ile Czerepaniak bez większych problemów ogrywał Lucjana Pawłowskiego z Krakowa, to nie był w stanie pokonać o 5 lat młodszego Henryka Kolankowskiego z Koszalina.

Pożegnanie na „Orliku”

Jak przed rokiem o tej porze, na „Orliku” przy Szkole Podstawowej nr 1 znów zorganizowano imprezę pod hasłem „Pożegnanie Wakacji”. Uczniowie podstawówek grali w piłkę nożną, a gimnazjaliści w siatkówkę.

W piłkarskim turnieju dla chłopców z klas IV-VI uczestniczyło 8 drużyn. Zwycięstwo odniosły Sokoły, w finale pokonując Błonie aż 7-0. Miejsce 3. zajęły Cicha Woda, a kolejne miejsca Czarne Diabły po skromnym 1-0 z Olchowcami. Królem strzelców został Igor Hydzik (Sokoły), zdobywca aż 14 bramek.

W turnieju siatkówki grały drużyny mieszane, mające w składach także dziewczęta. Ostatecznie najlepsza okazała się Cicha Woda, a kolejne miejsca zajęły: Skra Sanok i Irbis. Najlepszym zawodnikiem turnieju został T. Bądkowski, zaś zawodniczką – A. Kosturska.

Rada Dzielnicy Błonie serdecznie dziękuje sponsorom turnieju piłkarskiego „Pożegnanie Wakacji”:

Urząd Miasta Sanoka, Szkoła Podstawowa nr 1, Pass-Pol w Sanoku, Posłanka do Parlamentu – Elżbieta Łukacijewska, PSS w Sanoku, Piekarnia „Jadczyński”, Salon Fryzjerski „Jolka”, Radny Powiatu – Jan Cyran, Usługi Geodezyjne – Tomasz Wachel, Energo Hestia Mickiewicza 27, Siłownia „Master”, Sala Zabaw dla dzieci „Urwis”, Apteka REMEDIUM – Barbary Drozd, Sklep Kosmetyczny – Elżbiety Mazur.

Kopczyk drugi w Krośnie

Co u szachistów? Grają i to całkiem sporo. W ostatnim czasie zaliczyli aż 3 turnieje, z których najbardziej udany okazał się I Międzynarodowy Puchar Prezydenta Krosna. W stawce ponad 100 zawodników miejsce 2. zajął Daniel Kopczyk.

Najlepszy z reprezentantów Komunalnych w 9 partiach zdobył 8 punktów, tyle samo co ukraiński mistrz Taras Panchyszyn, ten jednak miał korzystniejszy tzw. mały bilans. Miejsca w czołowej czwórce zajęli także: 20. Marian Gołkowski, 23. Marek Materniak, 28. Dawid Wojtowicz, 34. Artur Liszniański, 38. Rafał Pałacki. W turnieju młodzików zadebiutował 8-letni Jan Zając, zajmując 17. pozycję.

Następnie nasi szachiści pojechali do Starogo Sambora na towarzyski mecz z okazji 20-lecia niepodległości Ukrainy. Przeciwno gospodarzom wystąpiła łączo-

na drużyna Komunalnych i Mechanizatora Ustrzyki Dolne. Niestety, taki „sojusz” nie wystarczył, przegraliśmy 6:8. Punkty dla polskiej drużyny zdobyło 3 graczy Komunalnych: Dawid Wojtowicz (2), Marian Gołkowski (1,5) i Marek Kielar (1).

I wreszcie Wakacyjny Turniej Szachowy w Brzozowie. W mocno obsadzonej imprezie grało 57 zawodników z Polski, Ukrainy i Słowacji. Najlepiej z naszych zawodników tym razem zaprezentował się Pałacki, zajmując 7. miejsce. Pozycję 15. zajął Aleksander Materniak, 16. Kielar, 18. D. Wojtowicz, a 21. M. Materniak.



Daniel Kopczyk nadal utrzymuje wysoką formę. W Krośnie uległ tylko mistrzowi szachowemu z Ukrainy.

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Czuwaj Przemyśl – Stal Ekoball Sanok 1-6 (0-1)**; Sieradzki 2 (21, 45-karny), Wyciskiewicz (62), Kokoć (70), Bury (73), K. Adamiak (74). **Stal Ekoball Sanok – Wisłoka Dębica 2-0 (1-0)**; Łach 2 (15, 75). Juniorzy starsi: **Czuwaj Przemyśl – Stal Ekoball Sanok 6-3 (3-1)**; Prystupiak (20), Rolnik (53), Winczowski (61). **Stal Ekoball Sanok – Wisłoka Dębica 4-0 (2-0)**; Kruczek 2 (21, 37), Chmura (50), Winczowski (67).

Trampkarze starsi: **Stal Ekoball Sanok – Orły Rzeszów 10-0 (4-0)**; Gierczak 2 (28, 38), Kaczmarski 2 (48, 62), Krzywówiż (19), Jaklik (25), Zajdel (52), Antoń (65), Krokis (71), Jarzec (73).

Trampkarze młodszy: **Stal Ekoball Sanok – Orły Rzeszów 2-4 (1-2)**; Gawle (11), Hydzik (56).

Młodzicy starsi: **Stal Stalowa Wola – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-1 (1-0)**; Kopiec (53). **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 0-9 (0-4)**.

Młodzicy młodszy: **Stal Stalowa Wola – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-0 (1-0)**. **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 0-4 (0-1)**.

Przed rozpoczęciem ligi było kilka meczów sparingowych. Młodzicy starsi zanotowali dwa wyjazdowe remisy: 2-2 z Sanovią Lesko i 1-1 z Szóstką Jasto. Młodzicy młodszy ulegli Szóstce 1-7. Trampkarze grali w Rymanowie z jedną z czołowych szóstek piłkarskich na Litwie. Młodszy wygrali 4-3, starsi natomiast przegrali 1-8, jednak z rywalami o rok starszymi.

Są dwa zwycięstwa, remis, ale jest i porażka

Pewne zwycięstwo nad imienniczką z Kraśnika zapowiadało, że sanoczanie przywiezą jakieś punkty z Tomaszowa Lubelskiego. I byli na dobrej drodze, aby to uczynić. Niestety, w 90 minucie spotkania stracili gola na wagę przegranej. Małym pocieszeniem jest pomocowa wypowiedź trenera Tomasovii Jarosława Korzenia, który stwierdził, że przegrała drużyna lepsza! To o nas mówić. Ale powróćmy jeszcze do sobotniego meczu na „Wierchach” ze Stalą Kraśnik.

STAL INSTAL-BUD SANOK – STAL KRAŚNIK 3-0 (1-0)

1-0 Kuzicki (14, strzał z 52 m.), 2-0 Zdunek (58, z podania Damiana Niemczyka), 3-0 Zdunek (84, asysta Węgrzyna).



Piotr Łuczka (w wyskoku) znany jest z tego, że potrafi strzałem z główki trafić do siatki przeciwnika. W Tomaszowie pokazał także iż celnie strzela nogą. Piłka po jego strzale idealnie wylądowała w widłach bramki gospodarzy.

Z dwóch Stali zdecydowanie lepsza była sanocka, chociaż pierwsza połowa zapowiadała, iż będzie to wyrównany bój. Ozdobą tej części meczu był niezwykle gol Macieja Kuzickiego, który zaimponował świetną orientacją na boisku i widząc daleko wysuniętego przed bramką Marcina Zapala, z 54 metrów posłał piłkę nad nim, idealnie trafiając do siatki. Prawdziwy majstersztyk. Tylko dla tej jednej bramki warto było przyjść na ten mecz. W 55 min. goście przeprowadzili jedną jedyną w tym spotkaniu akcję, która mogła zakończyć się zdobyciem bramki, jednak piłkę dwukrotnie z linii bramkowej wybijali piłkarze gospodarzy. 4 minuty później było już po meczu. Dynamiczną akcją Fabiana Pańki i Damiana Niemczyka lewą flanką boiska zakończył Sylwester Zdunek, dopełniając w zasadzie formalności. W 82. min piłkarz ten popisał się mocnym strzałem z 20 m, po którym piłka wylądowała na poprzeczce. W 84. min piłkę po strzale Marka Węgrzyna odbił bramkarz gości, ta trafiła pod nogi Zdunka, a ten bez trudu skierował ją do siatki. W 90. min po indywidualnej akcji Sebastiana Sobolaka, idealne podanie otrzymał Marcin Czenczek, lecz będąc sam na sam z bramkarzem, trafił prosto w niego.

STAL SANOK: Wilczewski 5 – Tabisz 5, Zarzycki 5, Łuczka 5, Sumara 5 – Ząbkiewicz 5, Kuzicki 7, Damian Niemczyk 6, Kruszyński 5 (67. Węgrzyn) - Pańko 5 (81. Czenczek), Zdunek 6 (87. Sobolak).

Oddajemy głos zdobywcy dwóch bramek w tym meczu:

SYLWESTER ZDUNEK, napastnik Stali Sanok, nowy jej nabytek: – Kiedyś musiał się ten worek z bramkami rozwiązać. Kraśnik zaskoczył nas jedynie wzrostem obrońców, niczym więcej. Byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym, a ja cieszę się, że dwukrotnie wpisałem się na listę strzelców. Może to nie były jakieś piękne gole, ale najważniejsze dla napastnika jest to, żeby znaleźć się tam gdzie trzeba. Myślę, że tych goli będzie więcej. Z Fabianem uzupełniamy się i z meczu na mecz powinniśmy być coraz lepiej zgrani ze sobą. A gdy się to stanie, zaczniemy strzelać bramki po podaniach między sobą.



Byli lepsi, a przegrali

TOMASOVIA TOMASZÓW LUB. – STAL INSTAL-BUD SANOK 2-1 (1-1)

1-0 Drożdźiel (28), 1-1 Łuczka (31, po rozegraniu rzutu wolnego), 2-1 Kozyra (90)

Zaczęli zupełnie bez respektu dla przeciwnika, nie bacząc, że mecz miał być ozdobą fety, związanej z oddaniem do użytku krytej trybuny na stadionie Tomasovii. Od początku narzucili mocne tempo, lepiej operując piłką. Ale wystarczyła chwila nieuwagi i dekoncentracji, aby to gospodarze objęli prowadzenie. W 28. min, będąc w ataku pozycyjnym, dali się zaskoczyć szybkim kontratakiem, po którym napastnik Tomasovii ubiegł stoperów Stali i strzelił nie do obrony. – To była szybka kontra, zakończona dynamicznym wejściem Drożdźiela i pięknym golem – komentował trener Roman Lechoszest. Stracony gol, mimo panowania na boisku, podrażnił stalowców. Już 3 minuty później na 25 metrze rozegrali rzut wolny, który pięknym strzałem w same

widły bramki gospodarzy zakończył Piotr Łuczka. – To rozumiem odpowiedź. Brawo chłopaki! – mówił z ławki rezerwowych trener Stali. Tu warto zaznaczyć, że kilka minut wcześniej ten sam zawodnik – Piotr Łuczka – po rzucie różnym wykonywanym przez Marka Węgrzyna przymierzył, strzelił, ale piłka wylądowała na poprzeczce.

Drugą połowę odważniej zaczęli gospodarze i mecz jakby się wyrównał. Chociaż sytuacji bramkowych więcej mieli sanoczanie. Jedną z nich zmarnował Fabian Pańko, drugą powinien być wykorzystał Jakub Ząbkiewicz, który dobił odbitą przez bramkarza piłkę, ale nie trafił w bramkę. W ostatnim kwadransie mocno przycisnęli gospodarze, spychając stalowców do defensywy. Ale goście nie

podgodzili się z remisem, próbowali zaskoczyć rywala jakąś szybką kontrą. W 90. min lewą stroną poszedł Maciej Kuzicki, jednak skoczył do główki jeden z piłkarzy Tomasovii, wyraźnie faulując pomocnika Stali. Tymczasem sędzia (z Chelma), wykazujący w tym meczu wyjątkowo gospodarską postawę, odgwiżdżał faul, ale w drugą stronę. Poszła długa piłka pod bramkę Stali, chciał ją przejąć Ząbkiewicz, ale został zdecydowanie odepchnięty rękami przez próbującego zagarnąć piłkę Kozyrę. Sędzia udał, że nie widzi faulu i pozwolił kontynuować akcję. Kozyra z 18 m idealnie przymierzył, a po jego strzale piłka odbita od słupka wylądowała w bramce Stali. Gol zdobyty w 90 minucie, gol na wagę zwycięstwa gospodarzy.

Powiedział po meczu:

Roman Lechoszest, trener Stali: – Nie zwykłem skarżyć się na sędziów, rozumiem, że mają prawo popełniać błędy, ale też doskonale potrafią odróżnić je od gospodarskiego sędziowania. Tym razem był to ewidentny prezent w kierunku gospodarzy, którzy z racji oddania nowej trybuny, mieli wielu swoich gości i bardzo chcieli zakończyć to święto zwycięstwem. Myślę, że sędzia tego meczu doskonale to rozumiał. Przez pierwszą połowę byliśmy zespołem lepszym, nadającym ton grze i szkoda, że nie zakończyliśmy pierwszych 45 minut wynikiem 2-1, a nawet 3-1. W drugiej odsłonie też mieliśmy okazje, ale nic nie chciało wejść. Chwaląc drużynę za ambitną postawę, powiem, że trochę zawiodła mnie dwójka napastników. Nie strzelili tego, co powinni byli zrobić i nie starali się zbytnio, aby w potrzebie wracać i pomagać się bronić. Mimo to, nie przegralibyśmy tego meczu, gdyby gospodarze grali w jedenastkę, a nie w dwunastkę.



Zagrali w Dreźnie

W dniach 26-28 sierpnia hokeiści CIARKO PBS BANK wystąpili w międzynarodowym turnieju hokejowym w Dreźnie. Wprawdzie zajęli w nim ostatnie 4 miejsce, ale wstydu polskiemu hokejowi nie przynieśli. Jedno spotkanie wygrali, w dwóch pozostałych rywalom byli nieco lepsi. Zdaniem kierownictwa sanockiej ekipy, występem swym otworzyli sobie drogę na „zachodnie” lodowiska. Z kolei drużyny z Niemiec, Danii i Szwajcarii gotowe są przyjechać do Sanoka. Może na sierpniowy turniej za rok?

CIARKO PBS BANK – EHC OLTEN (Szwajcaria) 2-4 (1-1, 0-3, 1-0)
Bramki dla Sanoka: Kubat – Malasiński (6. na 1-1), Malasiński (47, na 2-4)

DRESDEN EISLOWEN – CIARKO PBS BANK 2-3 (0-0, 0-1, 2-1, w rz. k. 2-3)
Bramki dla Sanoka: Biały-Kubat-Dziubiński (40, na 0-1), Malasiński-Kubat-Dziubiński (52, na 0-2) Rzuty karne: Malasiński, Mermer i decydujący o zwycięstwie Gruszka.

Aalborg BK (Dania) - CIARKO PBS BANK 6-3 (3-0, 2-1, 1-2)
Bramki dla Sanoka: Malasiński-Vitek (29, na 4-1), Kolusz-Kotaska (51, na 6-2), Malasiński-Dziubiński-Kotaska (52, na 6-3).

W opinii prezesa Ciarko PBS Bank Piotra Krysiaka: – Uważam, że pod względem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym to był bardzo udany wyjazd. Zagraliśmy z drużynami, które grają trochę inny hokej, więc była to dla nas dobra lekcja, którą odrobiliśmy. Rozegraliśmy trzy niezłe spotkania, będąc w każdym z nich wyrównanym rywalem dla naszych przeciwników. Poza tym, wyjeżdżając do Niemiec, otworzyliśmy sobie okno na świat. Jeśli chcemy w tym świecie zaistnieć, a chcemy, to kiedyś w historii napiszemy, że zaczęło się to w 2011 roku od udziału w turnieju w Dreźnie. Uważam, że odnieśliśmy same korzyści. Trenerzy podzielają tę ocenę.

Wschód pokazał siłę

Drugą odsłoną Sanok Hokej Festiwal były turnieje młodzików i żaków. Najlepsze okazały się drużyny z państw byłego Związku Radzieckiego. Niestety, naszym zespołom przypadły ostatnie lokaty.



Młodzicy i żacy sanocki jeszcze ustępowali swym rówieśnikom z Brześcia, Bratysławy, Kijowa i Zwolenia, ale znawcy hokeja twierdzili, że w ostatnim czasie zrobili niesamowite postępy.

Młodzi zawodnicy KH dostali srogą lekcję hokeja, kończąc rywalizację z kompletami porażek. Sporo emocji przyniosły zmagania młodzików, zakończone zwycięstwem HK Brześć. W finale Białorusini pokonali 5-2 Slovan Bratysława, co było sporą niespodzianką, bo mecz grupowy

aż 5-1 wygrali Słowacy. Miejsce 3. zajęła Spisska Nova Ves. Podobny przypadek mieliśmy w turnieju żaków. Decydujący pojedynek pomiędzy Sokolem Kijów a HK Zvolen zakończył się zwycięstwem Ukraińców 4-1, choć potyczkę grupową 3-1 wygrali Słowacy. Lokata 3. dla Slovana.

Młodzicy. Spisska NV – Brześć 4-8, Sanok – Bratysława 1-3, Spisska NV – Bratysława 2-6, Sanok – Brześć 1-6, Brześć – Bratysława 1-5, Sanok – Spisska NV 1-3. Mecz o 3. miejsce: Sanok – Spisska NV 0-5. Finał: Bratysława – Brześć 2-5.

Żacy. Sanok – Zvolen 0-2, Zvolen – Bratysława 2-5, Kijów – Bratysława 9-1, Kijów – Sanok 12-3, Zvolen – Kijów 3-1, Sanok – Bratysława 2-7. Mecz o 3. miejsce: Bratysława – Sanok 4-1. Finał: Kijów – Zvolen 4-1.

W najbliższy weekend turniej żaków młodszych. Obok drużyny KH zagrają: JKH Jastrzębie, Sokół Kijów, HKM Presov (Słowacja), HK Kobryn (Białoruś). (b)

Walczymy o Puchar Polski

Już dziś, w piątek 2 września, prapremiera sezonu hokejowego 2011/2012. W hali ARENA SANOK hokeiści CIARKO PBS BANK rozegrają swój pierwszy mecz w ramach rozgrywek Pucharu Polski, a ich przeciwnikiem będzie zespół Zagłębia Sosnowiec. W niedzielę sanoczanie wyjadą do Krakowa, gdzie zmierzą się z CRACOVIA, która jest drugim ich grupowym przeciwnikiem w Pucharze Polski.

– Już wcześniej zapowiadaliśmy, że jednym z naszych celów, jaki wytyczyliśmy przed rozpoczęciem sezonu 2011/2012, jest ponowne wywalczenie Pucharu Polski i to podtrzymujemy. Dlatego w każdy mecz pucharowy będziemy wkładać tyle sił, co w mecze ligowe i w każdym będziemy chcieli wygrać. Myślę, że to uatrakcyjni wszystkie mecze pucharowe, co spodoba się kibicom. Mówi się, że ważne jest, aby dobrze zacząć. Postaramy się zrobić w piątek dobry początek w rozgrywkach Pucharu Polski - zapowiada prezes Ciarko PBS Bank Piotr Krysiak.

Zapraszamy państwa na tę premierę pucharową w wykonaniu naszego zespołu, który powinien wystąpić w meczu z Zagłębiem w swoim najmocniejszym składzie. Liczymy także, że w spotkaniu tym, inauguracyjnym pucharowy start sanocznan, pokażą się kibice naszej drużyny, którzy też powinni popracować nad formą.

W kolejnych występach w grupie 11 września zagramy z Zagłębiem także w Sanoku, a rozgrywki grupowe zakończymy 18 października meczem z Cracovią. Także u siebie.